# WMK

## WAŁBRZYSKI MAGAZYN KULTURALNY

MAJ 2018 / NR 2 (5)

ISSN 2544-3089



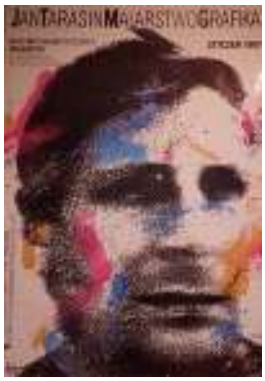


## KRYSTYNA MAZURÓWNA

**„Nasi za granicą”**
Premiera jej książki
11 czerwca - godz. 17
- WOK na Piaskowej Górze

## ARTYSTYCZNY PLAKAT WAŁBRZYSKI

**wystawa do 24 czerwca**
Galeria WGS BWA
Zamek Książ







**9 czerwca - godz. 18 - Śródmieście**
**Gra miejska - Tropem „wałbrzyskiego złota”**



## Spis treści


13 PIĘKNO UKRYTE W SZCZEGÓŁACH

2 WAŁBRZYCH W GRZE 8874

XV FESTIWAL ENSEMBLE 4 IM. KSIĘŻNEJ DAISY

10 ZAGŁĘBIE LITERACKIE I PLASTYCZNE

12 KULTURA UPGRADE

TWÓRCY WAŁBRZYSCY 17

22 ZAPRASZAJĄ

11 SUKCES PAWŁA KUŹMY

20 INSPIRACJE, BY WYJŚĆ Z DOMU

8 11. FESTIWAL REŻYSERII FILMOWEJ GWIAZDY W SZTYGARÓWCE

25 KALEJDOSKOP

SUKCES 8 WAŁBRZYCHA

24 DOM TOWAROWY HOCHBERGÓW W DAWNYM WAŁBRZYCHU


Na okładace: Schronisko Harcówka
**autor: Marcin Jagiellicz**

Z pewnością dla nas wszystkich miłą wiadomością jest wynik rankingu „Wspólnoty" dotyczący wysokości nakładów kultury w latach 2015 – 2016.. Wałbrzych zajął w nim 2 miejsce w kategorii miast na prawach powiatu. W kolejnym roku też nie mogliśmy narzekać na różnorodność i liczebność propozycji kulturalnych w naszym mieście. Szczególnie bogato pod tym względem zapowiadają się nadchodzące miesiące. Festiwal za festiwalem, duże zdarzenia, znaczące wystawy, atrakcje teatralne i muzyczne, w części uatrakcyjnione propozycjami plenerowymi. Jakie, kiedy i gdzie? - przeczytacie Państwo na kolejnych stronach „Magazynu". Piszemy też o nowościach w działaniach kulturalnych, o twórcach odnoszących sukcesy również w skali ogólnopolskiej. Proponujemy zapoznanie się z nowymi wydawnictwami, przypominamy o głośnych wydarzeniach artystycznych sprzed lat, zachęcamy do poznania historii znanych obiektów, zwrócenia uwagi na cenne detale architektoniczne zdobiące wałbrzyskie budowle. Chwile spędzone na ich podziwianiu mogą przecież uatrakcyjnić wiosenne i letnie spacery.

**Elżbieta M. Kokowska**
**redaktor naczelna**



„Czerwony Kapturek" TLiA






Klub A'propos




Art Cafe Pod pretekstem



Muzeum Gross-Rossen



Teatr Dramatyczny - „Piosenki na koniec świata I Stulecia"

Barbara Szeligowska

# WAŁBRZYCH W GRZE 8874



Pod zagadkowym tytułem „8874” ukrywa się pierwsza w historii gra komputerowa, której akcja toczy się w Wałbrzychu. Autorem gry jest **Tomasz Góra**, grafik i fotograf, przy jej powstawaniu pracuje też **Marcin Jagiellicz**, również fotograf. Nie wiadomo, czy i kiedy dzieło to ujrzałoby światło dzienne, gdyby zwiastuna gry nie zobaczył w Internecie asystent prezydenta miasta, Arkadiusz Grudzień. - *Od razu wiedziałem, że musimy nawiązać współpracę z autorem. Trudno sobie wyobrazić lepszą promocję miasta, niż poprzez grę komputerową, która praktycznie może być dostępna w każdym zakątku świata* – powiedział. Potrzebne były decyzje finansowe i takie też zapadły. - *Jestem pod wrażeniem talentu Tomasza Góry, który jest świetnym grafikiem, fotografem, operatorem drona i twórcą modeli 3D. Uznaliśmy, że sfinansowanie gry „8874” pokaże nie tylko Wałbrzych z jego pasjonująca historią, legendami i zaskakująco pięknymi miejscami, ale też uświadomi wszystkim, że w Wałbrzychu mieszkają młodzi, kreatywni i utalentowani ludzie, którzy wcale nie mają zamiaru stąd uciekać. Wręcz przeciwnie, poświęcają swój czas, pracę i energię, aby pokazać miasto z jak najlepszej strony* – podkreślił asystent prezydenta.

Decyzja o podjęciu współpracy i sfinansowaniu wydania gry z budżetu miasta dla Tomasza Góry oznacza, że może cały swój czas poświęcić na budowanie gry, tworzenie fabuły i postaci. - *Nie muszę chodzić do pracy i dzięki temu we wrześniu gra powinna być gotowa* – mówił autor. Zdradza też, że aby zmieścić się w terminie, musi pracować dzień i noc. - *Równolegle wystartowałem w konkursie, ogłoszonym przez miesięcznik komputerowy PIXEL, żeby rozpocząć promocję gry. Jej fabułę mogę zdradzić tylko w zarysie, bo jej największą zaletą będzie tajemnica i niespodzianka. Bohater „8874” budzi się w ciemnym lesie, nie wie, gdzie jest i dlaczego znalazł się w tym miejscu – tak zaczyna się gra. Potem bohater przenosi się w inne rejony, poznaje legendy, ale też prawdziwą historię regionu. Ukazuje mu się duch księżnej Daisy... więcej nie zdradzę* – mówił Tomasz Góra. Współpracownik Tomasza, Marcin Jagiellicz, też nie jest zbyt wylewny. - *Mój udział w tworzeniu gry wynika z tego, że jesteśmy z Tomaszem bardzo dobrymi znajomymi i wiele rzeczy robimy razem. Mam duże archiwum zdjęć Wałbrzycha, z którego oczywiście korzystamy, mogę też w każdej chwili wykonać kolejne. Wiem, że zostały już wykorzystane zdjęcia Książa, teraz Tomasz pracuje nad postacią księżnej Daisy. Zaczęło się też modelowanie głównych bohaterów. Więcej nie mogę zdradzić, ale wiem, że praca jest bardzo zaawansowana* – powiedział Marcin Jagiellicz.

**Arkadiusz Grudzień** podkreślił: - *Jestem pewien, że powstanie coś wyjątkowego. Uczestnicy projektu są przekonani, że promocja miasta poprzez grę komputerową, to strzał w dziesiątkę. Gry są niezwykle popularne. To widać na każdym kroku, w Internecie, w sklepach RTV. Sprzedaż jest ogromna, u wielu osób świat komputerowy jest światem dominującym.*

Biuro Promocji Urzędu Miejskiego zamierza przygotować ekskluzywny pakiet promocyjny, w skład którego wejdą gra i inne specjalne gadżety. - *Niewiele miast w Polsce jest scenerią gry komputerowej. Myślę, że to nas pozytywnie wyróżnia* – mówił Arkadiusz Grudzień.






# PREZYDENT WAŁBRZYCHA DR ROMAN SZEŁEMEJ

*Z pewnością nas wszystkich cieszy wiadomość, że nasze miasto wyróżniło się w skali ogólnopolskiej pod względem nakładów na kulturę w latach 2015 – 2016, zajmując 2 miejsce w kategorii miast na prawach powiatu.*

*Rzeczywiście w tamtych dwóch latach, a i również w kolejnych w miarę możliwości budżetu miejskiego nie skąpiliśmy na modernizację bazy wałbrzyskich instytucji kultury. Finansowaliśmy tego rodzaju prace bądź w całości, bądź zapewnialiśmy udział własny instytucjom, które skutecznie aplikowały o środki zewnętrzne. Były to łącznie milionowe kwoty. Działania te wymagały ogromnej pracy. Ale dzięki temu Biblioteka pod Atlantami, Wałbrzyska Galeria Sztuki BWA, Teatr Lalki i Aktora czy Muzeum Porcelany na lata mają zapewnione warunki działalności odpowiadające współczesnym wymogom. Nie mówiąc o atrakcyjnych siedzibach Starej Kopalni, Wałbrzyskiego Ośrodka Kultury i możliwościach Zamku Książ z bogatą ofertę kulturalną.*

*Ale proszę Państwa! To czy placówki kultury cieszą się popularnością i zainteresowaniem zależy nie tylko od stanu obiektów i ich wyposażenia. Równie ważna, a może i ważniejsza jest atrakcyjność oferty. A to, co proponują nasze wałbrzyskie instytucje zasługuje na najwyższe uznanie. Stwierdzam to z pełnym przekonaniem. Ponadstutysięczny Wałbrzych zaprasza aż na dziesięć znanych od lat, dużych i różnych w charakterze festiwali. Zważcie drodzy Wałbrzyszanie, że prawie w każdym miesiącu w skali roku możemy uczestniczyć w festiwalowych wydarzeniach. A może być ich jeszcze więcej. W tym roku pojawił się kolejny – Festiwal Reżyserii Filmowej i już słyszałem o projekcie zorganizowania Wałbrzyskiego Festiwalu Bluesowego w przyszłym roku. Mamy też inne duże imprezy, w których chętnie uczestniczą nie tylko wałbrzyszanie. Nasze instytucje kultury i kluby zapraszają na interesujące wystawy, spektakle, spotkania, pokazy, warsztaty i zajęcia dla dorosłych, dzieci i młodzieży. Cieszę się z aktywności młodzieży szkolnej, która pod względem działań twórczych ma niemałe osiągnięcia, podobnie jak z aktywności kulturalnej wałbrzyskich stowarzyszeń. Dzięki nim Wałbrzyszanie mogą wybierać nawet wśród kilku propozycji kulturalnych dziennie.*

*Dziękuję dyrektorom i zespołom pracowników instytucji kultury w naszym mieście, środowiskom twórczym i młodzieży za ich pomysły, zaangażowanie i determinację. Kreatywność Wałbrzyszan zaangażowanych w rozwój kultury jest tym bardziej cenna, że łączy się ze skutecznością pozyskiwania środków na realizację projektów. To bardzo ważne, bo zdaję sobie sprawę, że środki budżetowe nie zawsze są satysfakcjonujące.*

*Szanowni Państwo! Przed nami miesiące szczególnie bogate w wielkie wydarzenia kulturalne. Zapraszam na nie serdecznie! Do zobaczenia w Starej Kopalni, Zamku Książ, Wałbrzyskim Ośrodku Kultury, Teatrze Dramatycznym, Teatrze Lalki i Aktora, Bibliotece pod Atlantami i jubilatce, Filharmonii Sudeckiej.*



Fot. Arkadiusz Grudzień

# XV FESTIWAL ENSEMBLE

## 26 SIERPNIA - 2 WRZEŚNIA ZAMEK KSIĄŻ, STARA KOPALNIA

## Profesorowie - artyści o Festiwalu

**Zbigniew Zamachowski**

Warsztaty im. Księżnej Daisy w Książu to wyjątkowy czas, który od dziesięciu już lat spędzam przy dźwiękach muzyki kameralnej, wykonywanej przez młodych instrumentalistów szkolących się tu pod okiem światowej sławy pedagogów. Sam od tyluż lat prowadzę towarzyszące zajęciom muzycznym warsztaty teatralne. To, co rokrocznie pod koniec sierpnia dzieje się w Książu, można by sparafrazować fragmentem jednej ze sztuk Witolda Gombrowicza – „człowiek od tego staje się lepszy". W istocie. Zarówno na poziomie umiejętności, jak i w zwykłym ludzkim, czy – właściwiej byłoby rzec – humanistycznym wymiarze. Jestem szczęśliwy, mogąc być częścią tego – proszę wybaczyć patos – święta sztuki.

**Beata Fudalej**

Festiwal Ensemble im. Księżnej Daisy w Książu jest zjawiskiem jedynym w swoim rodzaju. Jego poziom i międzynarodowy charakter są znane w całej Polsce. Wspaniała atmosfera połączona z intensywną pracą daje niezwykłe rezultaty. Najlepszym dowodem na jego popularność wśród studentów jest długa lista oczekujących. Biorę w nim udział prowadząc warsztaty aktorskie od 2008 roku. Nie wyobrażam sobie, że mogłoby go nie być.

Jako pedagog mogę z całą pewnością stwierdzić, że studenci uczestniczący w warsztatach zyskują w te parę dni większą świadomość aktorstwa, niż przez rok w szkole teatralnej. Kumulacja zajęć i występ przed festiwalową publicznością wymagają od nich odpowiedzialności dorosłych, profesjonalnych aktorów. Nie do przecenienia są dla nich kontakty z rówieśnikami zajmującymi się muzyką. Codzienne koncerty na najwyższym poziomie są wspaniałą inspiracją i zachętą niezwykle profesjonalnego spojrzenia na własną artystyczną działalność. Obserwowanie tego jest dla pedagoga radością i satysfakcją.



**Fotografie: s. 4, 6 i okładka 4 ze zbioru Festiwalu Ensemble**

## PROGRAM

**26.08 - KONCERT INAUGURACYJNY**
Ignacy Feliks Dobrzyński - Kwintet smyczkowy nr 1 F-dur op. 2
Krzysztof Penderecki - Kwartet smyczkowy nr 1 (1960)
Karol Szymanowski - „Źródło Aretuzy" na skrzypce i fortepian op. 30
Witold Lutosławski - „Subito" na skrzypce i fortepian (1992)
***
Fryderyk Chopin - Introdukcja i Polonez C-dur na wiolonczelę i fortepian op. 3
Krzysztof Penderecki - „Prélude" na klarnet solo (1987)
Paweł Mykietyn - „La Strada" na obój, fortepian i wiolonczelę (1991)
Marcin Masecki - improwizacje
Wojciech Kilar - „Orawa" na orkiestrę smyczkową (1986)

**27.08 - WYKŁADY**
Wykłady Danuty Gwizdalanki, Krzysztofa Meyera i Mateusza Żurawskiego

**28.08 - KONCERT**
Andrzej Kwieciński - „Luci nella notte VI" na kwintet fortepianowy (2018) - premiera
Anton Areński - Kwartet smyczkowy a-moll op. 35
***
Wolfgang Amadeus Mozart - Serenada nr 10 „Gran Partita" na fortepian, obój i smyczki

**29.08 - KONCERT**
Andrzej Panufnik - Trio fortepianowe op. 1
Benjamin Britten - Kwartet smyczkowy nr 2 C-dur op. 3
***
Johannes Brahms - Kwintet klarnetowy h-moll op. 115

**30.08 - KONCERT**
Stanisław Moniuszko - Kwartet smyczkowy nr 2 d-moll
Johannes Brahms - Sekstet smyczkowy nr 1 B-dur op. 18
***
Dymitr Szostakowicz - Trio fortepianowe e-moll op. 67

**31.08 - KONCERT / POKAZ TEATRALNY**
Krzysztof Meyer - Trio na klarnet, wiolonczelę i fortepian op. 90 (1997/1998)
Ludwig van Beethoven - Kwartet smyczkowy B-dur op. 18 nr 6
***
Pokaz aktorski grupy Beaty Fudalej

**1.09 - KONCERT / POKAZ TEATRALNY**
Popołudniowy koncert jazzowy zespołu Marcina Maseckiego Klub Montownia w Starej Kopalni
***
Richard Strauss - Sekstet smyczkowy z opery „Capriccio" op. 85
Mieczysław Wajnberg - Kwintet fortepianowy f-moll op. 18
***
Pokaz aktorski grupy Zbigniewa Zamachowskiego

**2.09 - KONCERT FINAŁOWY**
Karol Szymanowski - Kwartet smyczkowy nr 1 op. 56
Wolfgang Amadeus Mozart - Kwartet fortepianowy g-moll KV 478
***
Robert Schumann - Kwartet fortepianowy Es-dur op. 47
Jörg Widmann - Kwartet smyczkowy nr 3 „Polowanie"

# IM. KSIĘŻNEJ DAISY



**Marcin Markowicz**

**dyrektor artystyczny Festiwalu, znakomity skrzypek i kompozytor mówi o początkach Festiwalu, zmianach na przestrzeni lat i tegorocznych nowościach.**

**Twórcą Festiwalu był Pana ojciec, Marek Markowicz. Pierwszy odbył się w sierpniu 2004 r., niestety tuż przed kolejnym, w 2005 r., Marek Markowicz odszedł. Pan podjął się jednak kontynuacji jego dzieła. Jak Pan wspomina tamten trudny rok?**

W naturalny sposób podzieliliśmy się obowiązkami z moją żoną Kasią i siostrą Anną. Na mnie „spadła" oczywiście część prac związana z muzyką - miałem spore wsparcie naszych wykładowców, Szymona Krzeszowca i Paula Guldy. Władze Wałbrzycha, Zamku Książ, profesorowie, nawet studenci - wszyscy bardzo się zaangażowali. Pamiętam też, jak niesamowicie poczuliśmy się na koncercie finałowym, podczas którego przemawiał ówczesny prezydent, Piotr Kruczkowski. Zapewnił wówczas, że Festiwal będzie kontynuowany. Oznaczało to dla nas rozpoczęcie nowego rozdziału w życiu i związanie się z tym niezwykłym miejscem oraz ludźmi, którzy wspierali w Wałbrzychu Festiwal przez te lata.

**W ciągu tych lat nie zmieniła się idea Festiwalu. Proszę powiedzieć o jego formie w odniesieniu do pierwszej edycji.**

Wydaje mi się, że tak jak idea Festiwalu pozostaje bez zmian, to jego forma dość mocno się zmieniła. Podczas pierwszej edycji odbyły się, jak pamiętam, tylko 4 koncerty, w tym jeden, to występ zespołu gościnnego. Programy koncertów powstawały w ostatniej chwili, na zasadzie: który zespół był już gotowy, ten grał. Repertuar był ustalany dopiero na miejscu. No i co najważniejsze - była wtedy tylko część muzyki kameralnej. Dużą zmianą było wprowadzenie do Festiwalu części aktorskiej. Dało to różnorodność tak w programowaniu Festiwalu, jak i w samej atmosferze. W tym roku planujemy wprowadzić jazz i sztukę improwizacji, która również jest formą kameralną.

**Festiwal to przede wszystkim mistrzowskie kursy interpretacji muzyki kameralnej prowadzone w unikatowy sposób – współdziałania młodych muzyków i profesorów, uznanych artystów. Czy studenci uczelni artystycznych chętnie uczestniczą w proponowanych kursach?**

Kwestia uczestnictwa studentów, to jeden z najbardziej zmieniających się aspektów Festiwalu. Przez pierwsze lata trudno było nam zachęcić studentów z Polski. Muzyka kameralna w tamtych czasach była w niełasce. Prawdopodobnie dzięki coraz częstszym wyjazdom studentów na najróżniejsze wymiany do zagranicznych uczelni oraz takim inicjatywom, jak nasz Festiwal, sytuacja zaczęła się dynamicznie zmieniać. Festiwal cieszy się coraz większą popularnością w środowisku muzycznym. Możemy więc liczyć na coraz lepszych studentów, którzy, pracując z doświadczonymi muzykami, są w stanie przygotować w krótkim czasie utwór na poziomie tak wysokim, że mogliby go zaprezentować każdej publiczności, w najbardziej wymagających salach koncertowych. W zeszłym roku na ostatnim koncercie Festiwalu Ensemble, po raz pierwszy w historii Festiwalu, został wykonany kwartet smyczkowy Beli Bartoka - to są już Himalaje muzyki kameralnej, jeśli chodzi o trudności techniczne i interpretacyjne. Od kilku lat stosujemy konieczność załączenia do zgłoszenia krótkich nagrań, po których weryfikujemy poziom gry studentów. Oczywiście corocznie mamy znacznie więcej zgłoszeń niż miejsc - to zawsze trudny dla mnie okres, kiedy, po pierwsze trzeba zdecydować kto, po drugie dzwonić z odmową do tych, którzy nie dostali się z powodu braku miejsc.

**Może Pan zdradzić, co o Festiwalu mówią jego uczestnicy?**

Praktycznie przez cały rok dochodzą do nas niezwykle miłe i budujące opinie z różnych stron Polski i Europy. Wszyscy zgodnie przyznają, że podczas Festiwalu atmosfera jest wyjątkowa. To zasługa, moim zdaniem, wszystkich organizatorów, włączając Zamek i przedstawicieli Ratusza. W tym roku zaczynamy współpracę po raz pierwszy ze Starą Kopalnią. Postanowiliśmy wprowadzić warsztaty jazzowe, których efekt finalny, czyli koncert popołudniowy, odbędzie się w Starej Kopalni. Dzięki temu nasi artyści będą mogli poznać inną niż Książ, a przecież wspaniałą przestrzeń Wałbrzycha.

**Czy jubileusz 15-lecia Festiwalu zostanie podkreślony szczególnymi wydarzeniami?**

Nie jestem szczególnie przywiązany do jubileuszy. Każdy Festiwal jest tak samo ważny i staramy się, żeby nie był gorszy od poprzedniego. W tym roku łączymy się z innymi instytucjami i wydarzeniami, koncentrując się na jeszcze innej ważnej rocznicy: 100-leciu odzyskania przez Polskę niepodległości. Dlatego tegoroczny program w dużej mierze oparty jest na utworach kompozytorów polskich. Koncert inauguracyjny to wyłącznie utwory naszych rodzimych kompozytorów z najróżniejszych okresów i reprezentujących wiele stylów muzycznych. Potem, podczas kolejnych koncertów, w każdym programie znajdzie się przynajmniej jeden utwór polskiego kompozytora.

**Rozmawiała Barbara Szeligowska**

**Fot. Marek Szczepański**





**Wojciech Malajkat**

Trudno o lepszą kombinację – wakacje połączone z doskonaleniem umiejętności warsztatowych młodych adeptów aktorstwa w konfrontacji z odbywającymi się jednocześnie kursami mistrzowskimi w zakresie kameralistyki dla studentów uczelni muzycznych... Wspólne dyskusje o sztuce, integracja, przyjaźnie owocujące nowatorskimi projektami – to wszystko na Festiwalu Ensemble w Książu.

**Kuba Jakowicz**

Z Festiwalem Ensemble związany jestem od jego pierwszej edycji, która odbyła się w roku 2004. Moje wieloletnie doświadczenia jako wykładowcy utwierdzają mnie w przekonaniu, że jego wyjątkowa formuła polegająca na współwykonawstwie muzyki kameralnej wraz ze studentami, czyni go unikatowym wydarzeniem artystycznym nie tylko w Polsce, lecz także w skali międzynarodowej. Na Festiwalu panuje świetna atmosfera, wszyscy tu jesteśmy równi i mamy te same cele. Dać z siebie jak najwięcej i wiele przeżyć. Nie jest przypadkiem, że co roku tłum młodzieży marzy o wzięciu udziału w „Książu', a kto go zasmakuje zazwyczaj wraca (rekordzista aż siedmiokrotnie!).

Koncerty i spektakle festiwalowe stoją na bardzo wysokim artystycznym poziomie. Profesorowie zaś mając do czynienia z młodszymi kolegami mają okazję udowodnić, że sztuka jest prawdziwym powołaniem i daje możliwość zachwytu i przeżywania wciąż na nowo.

Ensemble jest zawsze znakomicie zorganizowany. Kierujący Festiwalem posiadają różnorodne talenty organizacyjne oraz wieloletnie doświadczenie. Ale najważniejsze jest to, że Festiwal nie jest ich pracą (choć wielką pracę wszyscy wykonują), ale ukochanym „dzieckiem" – ideą, która co roku się urzeczywistnia wpływając na piękne emocje wszystkich, którzy mają szczęście się tam znaleźć.

**Tomoko Akasaka**

Uważam, że koncepcja Festiwalu, która wspiera młodego muzyka nie poprzez nauczanie, ale poprzez wspólne muzykowanie, jest wyjątkowa i wierzę, że jest to najskuteczniejszy sposób na otwarcie ich uszu i ich nastawienia. Umiejętność słuchania i wspólnego reagowania jest najważniejszą częścią edukacji muzycznej, nawet w kształceniu solowym czy orkiestrowym. Edukacja obecnie jest często realizowana jako jednostronny przepływ informacji od nauczyciela do ucznia, lecz dużo większy rozwój studentów możemy uzyskać pozwalając im również na dzielenie się swoimi muzycznymi pomysłami. Festiwal Ensemble daje im właśnie takie możliwości.

**Szymon Krzeszowiec**

Uczestnictwo w Festiwalu daje młodym adeptom sztuki muzycznej możliwość zetknięcia się z wytrawnymi kameralistami, którzy poprzez wspólne próby i występy przekazują swoją wiedzę i doświadczenie estradowe w sposób czysto praktyczny i naturalny. Co istotne, na końcowy efekt interpretacji wykonywanych utworów wpływa zaangażowanie i kreatywność każdego z członków zespołu kameralnego, zacierając w ten sposób relację mistrz-uczeń.

Życzmy kierownictwu Ensemble niesłabnącej energii i konsekwencji w realizacji kolejnych edycji Festiwalu, dzięki którym sierpniowe spotkania z kameralistyką na Zamku Książ wpisały się trwale w kalendarz najważniejszych imprez kulturalnych w kraju.

**Agata Szymczewska**

Festiwal Ensemble jest jednym z najbardziej wyjątkowych wydarzeń artystycznych, w jakich uczestniczyłam podczas mojej bogatej działalności estradowej zarówno w Polsce, jak i na całym świecie. Misją Festiwalu jest promowanie mało znanego gatunku sztuki, jakim jest kameralistyka, zarówno w odniesieniu do utworów muzycznych, jak i dzieł teatralnych. W ramach Festiwalu spotykają się dwa nurty sztuki. Prowadzone są kursy muzyczne oraz warsztaty teatralne, w trakcie których uczestnicy Festiwalu razem z wybitnymi profesorami pracują nad wykonaniem wybranych utworów. Wszystkie dzieła prezentowane są w trakcie koncertów i pokazów aktorskich otwartych dla publiczności.

Dla mnie osobiście Festiwal wykreował wiele niezapomnianych przeżyć artystycznych i wzbogacił moje doświadczenie w dziedzinie kameralistyki, którym teraz mogę dzielić się z młodszymi instrumentalistami.






# XV FESTIWAL ENSEMBLE



**Katarzyna Markowicz**

**niemal od początku dyrektor Festiwalu Ensemble, mówi o tym, jak razem z Marcinem Markowiczem zostali rzuceni na głęboką wodę i o ciągłej gotowości do sprostania niespodziankom.**

**Jak Pani przyjęła propozycję pracy przy Festiwalu Ensemble? A może to była Pani inicjatywa?**

Trwały przygotowania do drugiej edycji festiwalu, gdy nagle zmarł jego twórca, Marek Markowicz. Nie mogliśmy się już wycofać. Dlatego wraz z Anią Lobedan i Marcinem Markowiczem, dziećmi Marka Markowicza, staraliśmy się odtworzyć i kontynuować prace nad Festiwalem. Wszyscy byliśmy jeszcze w tym okresie na studiach, nie mieliśmy właściwie żadnego doświadczenia oraz wiedzy na ten temat. Mimo to, przy ogromnej pracy i pomocy wielu życzliwych nam osób – udało się. Nie mogę chyba jednak powiedzieć, czy kiedykolwiek „przyjęłam propozycję pracy przy Festiwalu Ensemble"... Właściwie nikt nam tego nie „proponował" - Festiwal po prostu pojawił się w dość gwałtowny sposób w naszym życiu. Pomysł na Festiwal od początku podobał mi się szalenie. Będąc widzem i obserwatorem podczas pierwszej edycji, chodziłam z zachwytem za tatą Marcina, powtarzając mu jak bardzo niezwykłe jest to, co stworzył i jak bardzo podoba mi się idea, miejsce i atmosfera tego wydarzenia.

**Festiwal od początku cieszył się ogromną popularnością? Jak udało się uporać z natłokiem chętnych słuchaczy?**

Podczas pierwszych edycji Festiwalu publiczność nie przybywała aż tak licznie. Ale w momencie wprowadzenia przez nas warsztatów aktorskich przeżyliśmy wielki natłok telefonów i próśb o rezerwację wejściówek na pokazy. Proponowany przez nas system rezerwacji bezpłatnych miejsc nie był doskonały. Ale z czasem wprowadziliśmy system zakupu biletów przez internet oraz w kasach Zamku Książ. W tym roku rozbudowaliśmy nieco naszą ofertę, wprowadziliśmy oddzielne karnety na wszystkie wydarzenia muzyczne (w tym koncert jazzowy), oddzielne na wydarzenia teatralne. Oczywiście istnieje też możliwość zakupienia biletów na pojedyncze wydarzenia. Zachęcamy także wszystkich widzów do przybycia na bezpłatnie organizowane wykłady, w każdy pierwszy poniedziałek Festiwalu.

**Czy, Pani zdaniem, Zamek Książ sprawdził się jako miejsce wszystkich wydarzeń festiwalowych?**

Na to pytanie odpowiedź jest bardzo krótka – Zamek to najlepsze miejsce zarówno dla prowadzenia warsztatów, jak i do organizacji naszych koncertów i pokazów teatralnych. Artyści biorący udział w Festiwalu kochają to miejsce. Nie wyobrażam sobie, aby Festiwal Ensemble mógł odbywać się gdziekolwiek indziej.

**Jak wygląda Pani praca przy Festiwalu? Co jest najtrudniejsze, a co sprawia przyjemność?**

Piszemy wnioski, staramy się o dofinansowania, planujemy produkcję materiałów graficznych przeznaczonych dla naszych studentów (nabory prowadzone są zawsze na wiosnę), spotykamy się z licznym gronem współorganizatorów, omawiamy i planujemy kwestie techniczne, zakwaterowania uczestników, dotyczące reklamy i promocji itd. Od tego roku Festiwal ma nowego producenta. Jest nim skrzypek, rewelacyjny organizator wydarzeń kulturalnych, dyrektor Wieczorów w Arsenale we Wrocławiu – Tomasz Kwieciński. Wszelkie kwestie organizacyjne planujemy razem, a Tomasz koordynuje praktycznie wszystkie działania. Mamy wspaniały zespół – to właśnie praca z tymi ludźmi, moimi przyjaciółmi, którzy są nie tylko niezwykle doświadczeni, pomysłowi i profesjonalni, ale także mają fantazję i cudowne poczucie humoru, są kochani przez wszystkich naszych artystów – sprawia mi najwięcej przyjemności.

**Czy tegoroczny, jubileuszowy piętnasty Festiwal Ensemble jest już zapięty na ostatni guzik?**

Jak co roku praca nad Festiwalem trwa aż do jego rozpoczęcia. Wiele najważniejszej pracy jeszcze przed nami. Właściwie chyba nigdy nie można sobie powiedzieć, że wszystko „zapięte jest na ostatni guzik". Zawsze trzeba pozostawić sobie margines pewnej elastyczności. Oczywiście niespodzianek zazwyczaj nie przewidujemy. Jednakże doświadczenie nauczyło nas, że właściwie co roku mamy dość nagłe zmiany – zdarza nam się otrzymać telefon o chorobie, czy złamanej ręce profesora, który wobec tego nie może uczestniczyć w warsztatach i koncertach. Poszukujemy wtedy zastępstwa, zmieniamy program, dostosowując go do repertuaru nowego artysty. Wprowadzamy te zmiany w naszych materiałach reklamowych... Takich niespodzianek może być więcej. Staramy się jednak podchodzić do tego na spokojnie i ze zrozumieniem. Gościmy około 50 osób przez 11 dni – zawsze coś się może zdarzyć. Do tej pory ze wszelkich tego typu drobnych kłopotów udawało nam się wybrnąć. Myślę, że podobnie będzie w tym roku.

**Rozmawiała Barbara Szeligowska**

**Fot. Marek Szczepański**

Bardzo dobra wiadomość dla wszystkich zainteresowanych rozwojem kultury w naszym mieście. Wałbrzych znalazł się w ścisłej czołówce miast na prawach powiatu pod względem wydatków na kulturę. Nasze miasto zajęło 2 miejsce. Znaleźliśmy się po Sopocie i przed Gdynią. Jest to wynik rankingu, jaki przygotowało czasopismo „Wspólnota". Obejmuje on lata 2015 – 2016 i podzielony został na pięć kategorii: miasta wojewódzkie, na prawach powiatu, gminy miejskie, miejsko-wiejskie i wiejskie.

# SUKCES WAŁBRZYCHA




Dane za te dwa lata opracował Dział Badań i Analiz Narodowego Centrum Kultury w oparciu o sprawozdania budżetowe jednostek samorządu terytorialnego przekazane Ministerstwu Finansów. Wydatki przeliczono na osobę, a liczba mieszkańców regionów pochodzi z danych GUS na koniec 2016 r.

Jakie kwoty na kulturę przeznaczono w budżecie naszego miasta? W 2015 r. wydatki sięgnęły około 88,3 mln zł. W wybranych kategoriach wyglądało to następująco. Bardzo wysoki udział miały wydatki inwestycyjne, które wyniosły około 73 mln zł, na utrzymanie miejskich instytucji kultury przeznaczono około 10,7 mln zł, na konserwację i ochronę zabytków – ponad 3 mln zł. W 2016 r. środki budżetowe przeznaczone na kulturę to około 18,8 mln zł. Ta duża różnica wynikała ze znacząco niższych wydatków inwestycyjnych, które wyniosły ponad 1,5 mln zł. O ponad 1,2 mln zł wzrosły natomiast wydatki na utrzymanie miejskich instytucji kultury, o ponad 500 tys. zł zmniejszyły się środki na konserwację i ochronę zabytków.

**EKA**

# 11. FESTIWAL REŻYSERII FILMOWEJ

**To będzie pierwszy rok po jubileuszowej, dziesiątej edycji festiwalu. Jak to się zaczęło?**

12 lat temu, byłem dziennikarzem pisma „Cinema", robiłem, między innymi, reportaże z planów filmowych. Przyszło mi wtedy do głowy, że swoje festiwale mają różni przedstawiciele branży filmowej, a nie mają go najważniejsi twórcy, czyli reżyserzy. Pomysł pierwszy raz zmaterializował się w Świdnicy. Było skromnie, niespełna tysiąc widzów, krytyczne uwagi. Ale nie poddałem się, bo wiedziałem, że ten festiwal jest skazany na sukces. Frekwencja z roku na rok systematycznie rosła i już po kilku latach mieliśmy blisko 20 tysięcy widzów. Musieliśmy wprowadzić specjalne wejściówki, bo widzowie szturmowali salę Teatru Miejskiego, a potem kina Cinema 3D. Kiedy Festiwal Reżyserii Filmowej na dobre się rozkręcił, wspólnie z moim przyjacielem znanym aktorem Bogusławem Lindą zastanawialiśmy się: dlaczego nie ma festiwalu, który byłby poświęcony sztuce aktorskiej? I tak wspólnie robimy już od siedmiu lat, ciszący się ogromnym powodzeniem Festiwal Aktorstwa Filmowego we Wrocławiu.

**Co spowodowało, że na miejsce festiwalu wybrał pan Wałbrzych?**

Od dawna ciągnęło mnie w te strony, jedne z najpiękniejszych na Dolnym Śląsku. Tu powstało mnóstwo wspaniałych filmów; „Magnat", „Sztuczki", za które Andrzej Jakimowski otrzymał wiele prestiżowych nagród, w tym Złotego Dzika na pierwszym Festiwalu Reżyserii Filmowej w Świdnicy. Teraz Borys Lankosz robi ekranizację książki Joanny Bator „Ciemno prawie noc". To duże miasto, ma ponad 100 tys. ludzi, tu jest publiczność i przychylne władze. Jednym słowem uznałem, że to będzie bardzo dobre miejsce na zorganizowanie Festiwalu Reżyserii Filmowej.

**Jak Pan zaplanował program festiwalu?**

Zaczynamy 1 czerwca uroczystą galą, którą poprowadzi Anna Dereszowska. Przywitamy publiczność, przedstawimy twórców i wręczymy nagrodę specjalną Janowi Jakubowi Kolskiemu. Chcę tu zaznaczyć, że to nie jest nagroda za całokształt osiągnięć, tylko za to, co Jan Jakub Kolski zrobił do tej pory. Mówię o tym dlatego, że ta nagroda okazała się znakomitym bodźcem do pracy dla Janusza Majewskiego. Otrzymał ją na 8. festiwalu, a na 9. został laureatem Grand Prix za „Excentryków, czyli po słonecznej stronie ulicy". Następnie, przez 6 dni będziemy prezentować siedem nominowanych filmów, a całość zakończymy galą zamknięcia. Poprowadzą ją Małgorzata Kożuchowska i Robert Gonera, a nagrodę specjalną „za twórczą współpracę z reżyserem" otrzyma Agata Kulesza.

**Jakie filmy będą brały udział w tegorocznym konkursie?**

W tym roku o statuetkę Złotego Dzika i berło najlepszego polskiego reżysera, powalczy siedmiu reżyserów: Paweł Maślona (film „Atak paniki"), Jagoda Szelc („Wieża. Jasny dzień"), Łukasz Palkowski („Najlepszy"), Dorota Kobiela i Hugh Welchman („Twój

# GWIAZDY W SZTYGARÓWCE



**To bardzo dobra wiadomość dla wałbrzyskich kinomanów. Festiwal Reżyserii Filmowej wędrujący dotychczas po Dolnym Śląsku (Świdnica, Jelenia Góra, Głogów) w tym roku zawita do Wałbrzycha. Jak twierdzą zgodnie prezydent miasta Roman Szełemej i twórca festiwalu Stanisław Dzierniejko, impreza ma zagościć w Wałbrzychu na stałe. Co filmowcy będą robić w Wałbrzychu, kto zdecyduje o przyznaniu Złotego Dzika i gdzie będzie można zrobić sobie zdjęcie z Małgorzatą Kożuchowską?**

**O Festiwalu Reżyserii Filmowej mówi jego dyrektor Stanisław Dzierniejko**

Vincent"), Małgorzata Szumowska („Twarz"), Piotr Domalewski („Cicha noc") i Krzysztof Lang („Ach śpij kochanie"). W jury zasiądą znakomici, uznani reżyserzy: Waldemar Krzystek, Sylwester Chęciński oraz Janusz Majewski, który będzie pełnił rolę przewodniczącego tego szacownego grona.

**Jakie imprezy będą towarzyszyć festiwalowi?**

Już pierwszego dnia goście festiwalu spotkają się z najmłodszą publicznością. Z okazji Dnia Dziecka, aktorzy będą czytać przedszkolakom bajki i zaproszą ich do wspólnej zabawy. „Ja jestem Żyd z Wesela" – monodram w znakomitym wykonaniu Zbigniewa Walerysia, laureata Złotych Lwów i Złotego Szczeniaka za rolę Dionizego Wajsa w filmie „Papusza", to nasza propozycja dla gimnazjów i szkół średnich. Będzie również „Lwowska tęsknota", spektakl poetycko–muzyczny oparty na tekstach Mariana Hemara w reżyserii i wykonaniu Jana Nowickiego. To widowisko polecam szczególnie kresowianom, których, jak wiem, w okręgu wałbrzyskim jest sporo.

Program artystyczny gali otwarcia uświetni recital w aranżacji i wykonaniu Anny Dereszowskiej. Festiwal zakończymy monodramem „Belfer" w genialnym wykonaniu Wojciecha Pszoniaka.

**Widzowie lubią mieć kontakt z gwiazdami, choćby wspólne zdjęcia, autografy... Czy można na to liczyć podczas festiwalu?**

Lista gości jest długa i wydłuża się z każdym kolejnym dniem. Oprócz artystów już wymienionych do Wałbrzycha przyjadą m.in. Małgorzata Kożuchowska, Agata Kulesza, Anna Samusionek, Robert Gonera, Jan Jakub Kolski, Janusz Zaorski i Andrzej Sołtysik, który wspólnie ze mną poprowadzi spotkania i prelekcje. Jednym z głównych celów, jakie sobie postawiłem tworząc ten festiwal, to bezpośredniość kontaktu pomiędzy artystą a widzem. Na terenie Starej Kopalni jest urocza kawiarnia, w której odbywać się będą spotkania z naszymi gośćmi. Możliwość spotkania i wspólnej fotki, będzie również możliwa po galach. Wspólnie z władzami miasta, reżyserami i aktorami, zapraszamy na ogromny festiwalowy tort i lampkę wina. Będzie okazja, aby się bliżej poznać.

**Podczas poprzednich festiwali odbywały się liczne projekcje filmów pozakonkursowych. Czy tym razem też tak będzie?**

Tak. Pokażemy m.in. „Pokolenia" w reżyserii Janusza Zaorskiego. Jest to paradokument opowiadający historię twórców i filmów powstałych w Wytwórni Filmów Fabularnych we Wrocławiu. Po filmie odbędzie się spotkanie z reżyserem. W Wałbrzychu powstało mnóstwo znakomitych filmów. Bez wątpienia jednym z nich jest „Magnat" w reż. Filipa Bajona. Pokażemy ten film i spotkamy się z Janem Nowickim, odtwórcą jednej z głównych ról.

**Czy także widzowie będą mieli możliwość zabłyśnięcia, lub zdobycia jakiegoś trofeum, na przykład w konkursie na recenzję, jak to się działo w Świdnicy?**

W trakcie trwania festiwalu odbędą się warsztaty reżyserskie. Osoby najbardziej uzdolnione, będą miały okazję podpatrzeć pracę reżysera na planie filmowym jednego z popularnych seriali.

**Jak będzie można zdobyć wejściówkę na seans i czy będą imprezy odpłatne?**

Podobnie jak w latach ubiegłych wstęp na wszystkie projekcje i imprezy towarzyszące będzie bezpłatny. Odpłatne będą jedynie uroczyste gale otwarcia i zamknięcia. Wydawanie wejściówek i sprzedaż biletów rozpocznie się w sobotę 19 maja o godzinie 12:00, w Centrum Nauki i Sztuki Stara Kopalnia. Aby odebrać wejściówki, trzeba będzie stanąć w kolejce. Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona, jedna osoba będzie mogła otrzymać po jednej wejściówce na każde wydarzenie. Bilety na gale będą w cenie 60 zł na jedną lub 100 zł na obie.

**Barbara Szeligowska**

Sława Janiszewska




**Przez wiele, wiele lat Wałbrzych był ogromnym zagłębiem... literackim i plastycznym. Wielu twórców pochodziło z Ziemi Wałbrzyskiej lub związało z nią swoje dorosłe życie. W rozwijaniu i promowaniu talentów pomagały liczne konkursy. Wśród nich był ten jeden, wyjątkowy.**
**Turniej Poetycki i Plastyczny „O Lampkę Górniczą"**

# ZAGŁĘBIE LITERACKIE I PLASTYCZNE

W 1969 r. z inicjatywy Edmunda Danela, kierownika GDK kopalni „Victoria'', powołano do życia konkurs – turniej, który z czasem stał się wizytówką miasta. Był to Turniej Poetycki o Złotą, Srebrną i Brązową Lampkę Górniczą adresowany do dwóch grup twórców: przed oraz po publikacji ich utworów. Współorganizatorami byli: Wydział Kultury Prezydium MRN, wałbrzyska delegatura Biura Wystaw Artystycznych, Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Górników i redakcja „Trybuny Wałbrzyskiej". Jury przewodniczył Marian Jachimowicz. Pierwszymi zdobywcami Złotej Lampki Górniczej zostali Kazimierz Chmielowiec, w grupie amatorów - W. S. Marek. Imprezą towarzyszącą była „Wystawa plastyki sudeckiej".

Od następnego roku odbywały się już dwa odrębne turnieje - skierowane do poetów oraz do plastyków amatorów. W następnych latach konkurs plastyczny został rozbudowany o członków ZPAP i naprzemiennie obejmował malarstwo oraz rzeźbę.

W pierwszych konkursach brało udział 30 - 40 poetów i 20 - 30 malarzy. Z czasem liczba ta wzrosła pięciokrotnie, a w rekordowym, 1977 r. 250 poetów nadesłało ponad 1000 wierszy. Jak pisał Jarosław Haak: „(...) w cieple „Lampki Górniczej" rozwijał się talent Danuty Saul-Kawki, Mirosława Boruszewskiego, Zygmunta Krukowskiego i Tadeusza Tarnawskiego. Nie wahali się wstąpić w szranki tego turnieju Marianna Bocian, Krzysztof Lisowski, Rafał Orlewski, Czesław Sobkowiak, Marian Biela czy Wilhelm Przeczek, choć przecież w tym czasie mieli już wcale poważny dorobek poetycki." (Pole startu, w: Poezje. „Złota Lampka Górnicza" 1978-1979". Wałbrzych 1980). Wśród plastyków biorących udział w konkursie byli m.in. Alfred Oruba, Kazimierz Starościak, Barbara Mucha-Brodzińska, Andrzej Szeles.

Ten lokalny konkursu z czasem swoim zasięgiem objął całe byłe województwo wrocławskie, a od 1976 r. zyskał rangę ogólnopolską. To wtedy powstało hasło imprezy: „Człowiek – Praca – Twórczość", które jednocześnie określało jej program, a „w szczególności jednak codzienność i romantykę górniczego trudu". Także uroczystości finałowe były aranżowane z coraz większym rozmachem, a ich ważny element stanowiły koncerty kameralne. Wernisaże prac malarskich organizowane były m.in. w KMPiK-u i GDK kopalni „Wałbrzych".

Ukazały się dwie pokonkursowe antologie wierszy: w 1978 r. „Złota Lampka Górnicza. Poezje. Wałbrzych 1968 - 1977" oraz w 1980 r. „Poezje. Złota Lampka Górnicza. Wałbrzych 1978 -1979". Utwory laureatów publikowane były także w „Trybunie Wałbrzyskiej".

Roman Gileta, organizator życia literackiego i poeta wspominał - *Ostatni Turniej Poetycki i Plastyczny o Lampkę Górniczą odbył się w 1987 r., a jego finał – w wałbrzyskim Muzeum. Na początku lat 90. z Iwoną Bucką reaktywowaliśmy Turnieje, a ich organizatorem był „Tygodnik Wałbrzyski". Odbyły się jednak tylko ich trzy edycje.*

Jednak wartość Turniejów dla historii kultury wałbrzyskiej jest przeogromna.

# SUKCES PAWŁA KUŹMY



Paweł Kuźma został najlepiej zapowiadającym się aktorem lalkowym młodego pokolenia w kraju. Na prestiżowym konkursie organizowanym przez Polski Ośrodek Lalkarstwa „Polunima" pokazał głęboko poruszający spektakl „Dzień osiemdziesiąty piąty" (reżyseria Aga Błaszczak) inspirowany opowiadaniem Hemingway'a „Stary człowiek i morze". Wcielił się w młodego pielęgniarza w szpitalu, jedynego towarzysza starego rybaka wyruszającego w ostatni rejs - ogromnej lalki. (zdjęcie obok) Wymagające jury konkursowe uznało wałbrzyskiego aktora za najlepszego. Nagrodę i dyplom odebrał w Teatrze Lalka w Warszawie podczas marcowej gali obchodów Światowego Dnia Lalkarstwa. (zdjęcia na dole)

Paweł Kuźma jest aktorem w wałbrzyskich „Lalkach" trzeci sezon. Premiera „Dnia..." odbyła się na początku kwietnia 2017 r. Była udana, a dyrektor TLiA Zbigniew Prażmowski zgłosił spektakl do konkursu „Polunimy".

- *Premierę przeżywałem ogromnie. Tym bardziej, że przedstawienie wciąż ulegało zmianom. Stworzyliśmy dwa światy – szpitalny i z podróżniczych wspomnień starego człowieka, zastosowaliśmy odmienne oświetlenie, zmieniliśmy akcenty. Do tego dochodziła praca nad lalką – moim ukochanym Stefanem. To wszystko chciałem pokazać najbardziej przekonująco. A czasu było bardzo mało, zaledwie dwa tygodnie. Ale udało się. W teatrze nie chciałem już grać tego jako monodramu. Dlatego o pomoc poprosiłem Jakuba Grzybka, który jest ważnym elementem, bo to on „tworzy ten świat" na scenie* – wspominał laureat.

Historia spektaklu z Pawłem Kuźmą w roli głównej jest długa. Jak mówił, wszystko zaczęło się na 4. roku studiów na Wydziale Lalkarskim PWST w Krakowie w Filii we Wrocławiu. Miał pokazać indywidualne przedstawienie. Chciał się w nim spełnić i wystąpić z lalką naturalnych rozmiarów człowieka. I tu wkroczyła Aga Błaszczak, która przekonała go do innego spojrzenia na „Starego człowieka i morze", mimo poważnych wątpliwości ówczesnego studenta. Ale poszło dobrze, już na uczelni pokazał go trzykrotnie.

Jak wspominał, zawsze bardzo chętnie występował. Jeszcze w czasie studiów w grupie Makavakava występował wraz z ekipą w różnych miejscach grając humorystyczne show. Jak sami je nazywali: streektakle (połączenie ulicy i spektakli). Jego pociąg do aktorstwa dał o sobie znać bardzo wcześnie, w wieku paru lat i już nie zniknął. W Wałbrzychu trafił do grupy młodzieży, którą prowadził Piotr Tokarz, aktor Teatru Dramatycznego. W gimnazjum aktywnie działał w kole teatralnym w grupie kabaretowej. Wychowanie teatralne – jak to nazwał – zdobył w „Trzecim Teatrze" Grzegorza Stawiaka – *Grzegorz pokazał mi, czym tak naprawdę jest teatr*. Wiele nauczyła go współpraca z Bożeną Oleszkiewicz, aktorką wałbrzyskich „Lalek", dzięki której poznał m.in. marionetki. Zanim rozpoczął studia, uczył się we wrocławskim Studium Kształcenia Animatorów Kultury w specjalności teatr.





Fotografie ze zbioru Pawła Kuźmy

Plany na przyszłość? - *Oczywiście, granie w teatrze. Ale też opracowałem własny projekt tworzenia bajek dla dzieci oraz filmów lalkowych. Pracuję nad nimi razem z przyjaciółmi. No i oczywiście dalszy rozwój* – powiedział Paweł Kuźma.

**Elżbieta M. Kokowska**

Rafał Ślipek

# KULTURA

# UPGRADE




Stajemy się pokoleniem, które kulturę zna przede wszystkim z Internetu. Wielu z nas nie odwiedza już kin, muzeów, nie kupuje płyt, a chęć uczestnictwa w kulturze zaspokaja dzięki nowym mediom. Do cyfrowego świata przenoszą się twórcy. Można by zapytać dlaczego? Bo, jak się okazuje, „kultura analogowa" jest trudno dostępna, zamknięta w murach oper i galerii, a co za tym idzie, staje się mniej atrakcyjna. Dziś najważniejszy jest wolny dostęp do dóbr kultury. Dlatego też instytucje kultury przechodzą swoistą rewolucję. Zmiany już się zaczęły – trwa digitalizacja narodowych archiwów, rodzą się też oddolne, nowatorskie pomysły na to, jak tworzyć i rozpowszechniać kulturę.

Najbardziej zaawansowani są Holendrzy, stworzyli siatkę organizacji e-kultury. Jedną z nich jest Virtueel Platform, niezależny instytut rozwijający i promujący kulturę cyfrową. Holenderski rząd uznał ją za osobny sektor, nie mniej ważny niż np. produkcja filmowa. Virtueel Platform m.in. prowadzi medialaby, czyli cyfrowe ośrodki twórcze, organizuje E-Culture Fair – festiwal, na którym spotykają się artyści, twórcy mediów i nowych technologii. Jest także ośrodkiem debaty nad przyszłością e-kultury, poszukuje odpowiedzi na pytania: jak ją archiwizować i prezentować użytkownikom? Dzięki współpracy Holenderskiego Instytutu Audiowizualnego i innych instytucji powstał serwis Images for the Future z wizualnym archiwum minionego stulecia. Zebrano tam 700 tys. godzin filmu i 3 mln zdjęć. Koszty wyniosły dotąd 154 mln euro, pokrył je rząd. Z holenderskich archiwów powstał też serwis Open Images – platforma stworzona dzięki wolnemu oprogramowaniu i działająca na licencjach Creative Commons, zezwalających na nieodpłatne wykorzystywanie materiałów. To wirtualny warsztat – można tam np. z istniejących już filmów montować nowe.

Francuski Narodowy Instytut Audiowizualny INA (ina.fr) ma jedno z największych cyfrowych archiwów na świecie – 800 tys. godzin materiałów udostępnianych odpłatnie, choć kwoty są niewielkie. INA pozwala wyszukiwać materiały, samodzielnie montować filmy lub zamawiać ich produkcję.

W Polsce niezmiennie od kilku lat trwa digitalizacja zbiorów audiowizualnych. Dzięki Narodowemu Instytutowi Audiowizualnemu (obecnie Filmoteka Narodowa – instytut audiowizualny), powstały takie portale jak „ninateka", w którym można swobodnie – w domowym zaciszu obejrzeć spektakl, koncert, obejrzeć film. W zasobach strony znajdują się kolekcje sztuki współczesnej, czy utwory muzyczne Pendereckiego, Lutosławskiego i Góreckiego. Podsumowując baza dzieł kultury jest przebogata, każdy znajdzie coś dla siebie. Co ważne 96 % materiałów jest całkowicie bezpłatnych, wystarczy się zalogować i korzystać z przebogatej bazy.

**Grafika: Rafał Ślipek**



Edyta Patro

# PIĘKNO
## UKRYTE W SZCZEGÓŁACH



Z definicji detal architektoniczny jest jednym z elementów tworzących architekturę w celu podkreślenia jej stylu i charakteru. Prostym elewacjom do dzisiaj nadaje wyjątkową formę i niepowtarzalną wymowę. Detal pełnił istotną rolę we wszystkich okresach historycznych i już od czasów najdawniejszych pełnił funkcję dekoracyjną. Stosowano go zarówno w budowlach świeckich, jak i sakralnych, często mówił o zamożności i pozycji społecznej właścicieli. Najbardziej spektakularne detale były jak droga biżuteria, która miała widza oczarować i wzbudzić w nim zachwyt.

Nie można jednoznacznie określić, w jakim okresie historycznym detal architektoniczny odegrał szczególną rolę. W zależności od danego stylu projektanci podkreślali istotne elementy elewacji w rozmaitych formach. Najczęściej w postaci rozbudowanych fryzów, gzymsów, naczółków okiennych, tympanonów, płaskorzeźb czy pilastrów. Walory artystyczne detali odzwierciedlały umiejętności dawnych rzemieślników. Do dzisiaj ich mistrzowski kunszt można podziwiać w architekturze sakralnej i majątkach bogatej arystokracji. Mniej reprezentacyjne fasady kamienic mieszczańskich na przestrzeni wieków również zyskiwały bogate dekoracje. Ich forma zależała od stylu danej epoki i finansowych możliwości właścicieli. W dobie renesansu detale były skromne, ograniczały się do podziału elewacji przy pomocy boniowania – różnej struktury kamienia, co miało wyrażać obronny charakter kamienicy.

Najbardziej rozbudowana forma detalu zauważalna jest w okresie baroku. Bogatą oprawę zyskały wtedy obramienia okien, portale, gzymsy wieńczące, a podział wertykalny często wyznaczały pilastry - przyścienne półfilary nieznacznie wysunięte przed lico muru. W wałbrzyskim rynku zachowała się kamienica z 1777 roku, której datę budowy wpisano w schematyczny kartusz umieszczony na wysokości frontonu. Detal znajduje

się na osi środkowej fasady i jest kontynuacją dekoracji rzeźbiarskiej podcienia i naczółka okna drugiej kondygnacji. We wszystkich zdobieniach zastosowano ornamenty roślinne układające się w symetryczną kompozycję. Bogatą ornamentykę odnajdziemy w podwójnych pilastrach środkowych i pojedynczych zewnętrznych z głowicami w kształcie wici akantu i ślimacznic. Na uwagę zasługuje zachowany do dzisiaj element w postaci trzech róż, który pojawił się wtórnie na wysokości pierwszego piętra, kiedy budynek pełnił funkcję gospody „Pod Trzema Różami". Pierwotnie barokowa dekoracja floralna zdobiła wszystkie naczółki okien piętra i znajdowała się także pod parapetami. Prawdopodobnie odmienne upodobania właściciela doprowadziły do zniszczenia oryginalnych zdobień i umieszczenia w centralnym miejscu płaskorzeźby z symbolem nazwy gospody oraz napisu: Gasthaus (dom gościnny, zajazd) z dawnej Drei Rosen (Trzy róże). Dekoracyjne detale epoki baroku zauważalne są także w sąsiednich budynkach. Na elewacji kamienicy z charakterystyczną kotwicą w zwieńczeniu, można zobaczyć pilastry z głowicami jońskimi w formie ślimacznic, których trzony zdobią pionowe kanelury. W wielu innych powtarzają się trójkątne i półokrągłe naczółki oraz szerokie, profilowane gzymsy. Ciekawym przykładem zdobień są cztery figury muskularnych mężczyzn na fasadzie dawnej kamienicy „Pod Czterema Atlantami". Rzeźby pojawiły w połowie XIX wieku po rozbudowie i modernizacji barokowej budowli i podkreślają wraz z pilastrami wertykalny charakter elewacji. Tego typu detale powszechnie pełniły rolę podpory zastępując kolumny i filary lub służyły jako wsporniki balkonów, gzymsów czy portali. Wałbrzyskie Atlanty pełnią funkcję dekoracyjną, ale dla mieszkańców miasta stały się symbolem i znakiem rozpoznawczym Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Kolejna epoka wprowadza w dekoracjach wałbrzyskich budynków nieco umiaru. Warto wspomnieć o klasycystycznym gmachu z początku XIX w., dawnej katolickiej szkoły dla dziewcząt a dzisiejszego Gimnazjum nr 1 przy ul. Limanowskiego. Uwagę zwraca przede wszystkim rząd wysokich półkolumn z głowicami nawiązującymi do porządku jońskiego, który podtrzymuje wysunięty, szeroki gzyms. Surowej budowli wdzięku nadają rzeźby umieszczone w portalu z wizerunkiem małych dzieci z atrybutami nauki. Warto przyjrzeć się także wykuszowi na bocznej elewacji, który zyskał w późniejszych latach secesyjną dekorację w formie bordiury wokół okien oraz płycin z płaskorzeźbami. Przy tej samej ulicy pod nr 7, w otoczeniu parkingu przy ul. Rycerskiej, mieści się zabytkowa kamienica z 1899 roku. Kunsztowna renowacja budynku odkryła jeden z piękniejszych portali w Śródmieściu. Prócz oryginalnej stolarki drzwiowej zdobi go płaskorzeźba z motywem roślinnym, miękko opadających wstęg oraz uskrzydlonych putt wspartych na wolutach wokół symbolicznego kartusza herbowego.



Całość wzbogaca misternie wykonana dekoracja wsporników i pilastrów w ościeżach. Wyszukaną formę przybierają także naczółki okienne, które pozbawione dekoracji w przyziemiu zyskują rozbudowaną formę na pierwszej kondygnacji, by wieńczyć kluczem ostatni poziom. Ciekawym akcentem jest groteskowe umieszczenie daty budowy kamienicy w autonomicznym, półkolistym naczółku piętra. Wszystkie detale stylistycznie nawiązują do stylu barokowego, ale klasycystyczny wygląd budynku wyraża prostota bryły i zachowany w detalach umiar.

Interesujące elementy zdobnicze widać w willi posadowionej przy ulicy Jana Matejki 3. Budynek należący do Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu charakteryzuje symetryczny układ fasady i szerokie gzymsy z płycinami. Uwagę zwraca oprawa okien pierwszego piętra zakończona wolutami oraz Atlant podtrzymujący koronę podwójnego okna. Zastosowano w willi ciekawą asymetrię, figura mężczyzny nie pojawia się analogicznie po przeciwnej stronie elewacji, także w ścianie frontonu obu skrzydeł widzimy różnice w dekoracji. Detal pełni tu funkcję urozmaicenia powtarzających się elementów i sprawia, że budynek jest ciekawszy i zaskakuje formą.

Szeroki, dekoracyjny gzyms można podziwiać przy ulicy Adama Mickiewicza, na elewacji dzisiejszego budynku Urzędu Statystycznego. Płaskorzeźby gryfów - mitycznych zwierząt przedstawianych





z tułowiem lwa i głową orła ze skrzydłami, zdobią płyciny podokienne i wyznaczają podział fasady na dwie kondygnacje. Same okna wzbogacono obramieniem nawiązującym do starożytnych, rzymskich budowli, których trójkątny naczółek umownie wspiera się na pilastrach inspirowanych stylem kompozytowym. Skromna struktura przyziemia, zaznaczona podziałem horyzontalnych pasów w tynku, nadaje fasadzie elegancji i wyszukanego stylu.

Niespotykany w Wałbrzychu detal znajduje się na elewacji kamienicy z 1880 roku umiejscowionej obok budynku Sądu Rejonowego przy ulicy Juliusza Słowackiego 12. Jest to zegar słoneczny w kształcie półkola, którego centralny punkt stanowi pucułowata twarz i miękko rozchodzące się promienie. Zegar od co najmniej stu lat pozbawiony jest gnomu, który pierwotnie wyznaczał czas. Nie ma uzasadnienia dla celowości tego typu dekoracji, ale warto przy omawianiu budynku podkreślić także inne szczegóły. Bazując na dawnych fotografiach można przypuszczać, że do dzisiaj zachowała się większość pierwotnych detali i kamienica nie była poddana modernizacji. Widoczne są zdobienia wykusza z dekoracją w płycinach, fragment szachulca w wyższych partiach budynku oraz nietypowe naczółki okienne w kształcie pagody na trzeciej kondygnacji. W najbliższym otoczeniu znajduje się



także okazała kamienica z dzisiejszą siedzibą Banku Zachodniego. Uwagę zwraca przede wszystkim ściana szczytowa wsparta na monumentalnych kolumnach z jońskimi głowicami. Zdobią ją sylwetki czterech mężczyzn z atrybutami zawodów oraz szerokie gzymsy i obramienia okienne. Płyciny między kondygnacjami wypełnia dekoracja w formie półplastycznych twarzy kobiecych. Prawdziwą ozdobą jest również kamienna, tralkowa balustrada przy balkonie oraz boniowanie z piaskowca w przyziemiu.

Wyjątkowo ciekawe akcenty architektoniczne posiadają kamienice przy ulicy Stanisława Moniuszki nr 31 i 33. W przypadku pierwszej z bliźniaczych budowli główną atrakcją są naczółki okien w kształcie otwartych muszli, powyżej znajdują się płyciny z płaskorzeźbami w formie wieńców laurowych. Wyraźnym akcentem jest także wykusz biegnący wzdłuż trzech kondygnacji wzbogacony poziomą dekoracją floralną i prostą geometryczną kratą modelowaną w tynku. Motyw kraty powtarza się także w przyziemiu drugiej kamienicy. Obie tworzą spójną całość poprzez szczegóły zawarte w zdobieniach okien, wykuszów, zwieńczenia, imitacji boniowania w przyziemiu oraz portali obu budynków. Przy tej wąskiej ulicy pod numerem 4 znajduje się jedna z piękniejszych elewacji wałbrzyskiego Śródmieścia. Charakteru nadaje jej stylowe nawiązanie do budowli starożytnych świątyń. Podział horyzontalny wyznaczają gierowane gzymsy ozdobione płaskorzeźbami w formie festonu - girland z podwieszanych kwiatów oraz dekoru przypominającego gomółki. Oś symetrii wyznaczają półkoliste okna zdobione motywami roślinnymi i półkolumienkami z finezyjnymi głowicami. Całość wieńczy trójkątny tympanon i szeroki gzyms koronujący z rzeźbionymi wspornikami.

Na początku XX wieku klasycystyczne dekoracje nabrały lekkości. Budynki zaczęto ozdabiać popularnym wówczas motywem nawiązującym do otaczającej przyrody. Geometryczne bryły zyskały delikatne detale o powtarzających się falistych wzorach. Dekoracje tego typu można zaobserwować na fasadach kamienic przy Alei Wyzwolenia nr 9, 11 i 13. Widzimy je w obramieniach okien, płycinach podokiennych, przy połaciach dachu i ornamentach wykuszy. Ciekawy detal znajduje się nad bocznym wejściem do Zespołu Szkół nr 2 przy tej samej ulicy. Zdobi go kartusz herbowy wpisany w wieniec laurowy - symbol zwycięstwa oraz dwie płaskorzeźby. Jedna z nich przedstawia herb miasta wykonany w piaskowcu, druga kartusz z ornamentem zwijanym i datą 1907.

Detale architektoniczne pojawiające się na fasadach wałbrzyskich kamienic ściśle związane były z rozbudową miasta. Przy ulicy Ignacego Paderewskiego spotykamy detal w formie przedstawień figuralnych na elewacji Zespołu Szkół nr 1 oraz kamienicy nr 11. W dzielnicy Biały Kamień przy ul. Melchiora Wańkowicza nr 4 zachowała się bogata dekoracja floralna płycin nadokiennych, przerywany naczółek z amforą oraz pilastry ozdobione kanelurą. Na Sobięcinie można podziwiać fasadę budynku przy ul. 1 Maja











nr 112, wzbogaconą okazałym tympanonem wspartym na pilastrach z głowicami nawiązującymi do porządku korynckiego. Przy ulicy Wrocławskiej na szczególną uwagę zasługuje narożna kamienica nr 49. Elementy secesyjnej dekoracji zauważalne są na wszystkich kondygnacjach, ale piętro trzecie zyskało najbardziej charakterystyczne detale stylu. Są to motywy kobiecych głów z miękko opadającymi włosami umieszczone na pilastrach, pełniące funkcje wsporników gzymsów. Bogatą oprawę zastosowano w obramieniach okien, które dodatkowo na wysokości drugiego piętra ozdobiono tralkową balustradą. Wertykalny podział elewacji prócz pojedynczych i podwójnych pilastrów, podkreśla pozorowana na bloki piaskowca okładzina z tynku.

Kamienice wałbrzyskie posiadają niezliczoną ilość ciekawych i bardzo urokliwych detali architektonicznych. W wielu przypadkach są to jedynie elementy zaakcentowane w naczółkach okien lub niewielkich płycinach. Często jedyną ozdobą budynku jest pozbawiony zdobień gzyms, który jednak pełni określoną funkcję i wyznacza horyzontalny podział elewacji. Bywa, że niewielki szczegół w postaci gmerku cechowego lub kartusza herbowego nadaje całej budowli niepowtarzalny charakter.

Zachęcam zatem gorąco do zwrócenia uwagi i docenienia piękna licznych zdobień architektonicznych na wałbrzyskich kamienicach. Niewątpliwie warto im poświęcić dłuższe chwile. A więc proszę Państwa – głowy do góry podczas spacerów.

**Zdjęcia: Joanna Kostrzewska**



**Na zdjęciach:**
**s. 13 - Al. Wyzwolenia 37**
**s. 14, 15 - od góry: ul. Limanowskiego 7; Gimnazjum, nr 1 ul. Limanowskiego; ZS nr II, Al. Wyzwolenia**
**s. 16 - od góry: herb górników, ul. Słowackiego 22; ul. Moniuszki 4; Gimnazjum nr 1, ul. Limanowskiego; ul. Sienkiewicza; zegar słoneczny, ul. Słowackiego 22**





# TWÓRCY WAŁBRZYSCY





## AUTOPREZENTACJE



# MALUJEMY OD LAT

**Ewa Cichoń**

Historia grupy malarskiej Mal-Amat rozpoczęła się jeszcze w GDK przy Alei Wyzwolenia w latach 60-tych. Pierwszą jej opiekunką była pani Maria Bor, potem przejął nas Kazimierz Starościak, który mawiał, że jest to jego „dożywocie" - i tak mu się sprawdziło. W latach 80. przygarnął nas Dom Kultury na Białym Kamieniu. Przez te wszystkie lata bardzo wielu utalentowanych wałbrzyszan przewinęło się przez pracownie malarskie, sale wystawowe, w których grupa prezentowała swoje prace.

Aktualnie jest nas kilkanaście osób, począwszy od nestorki naszej grupy – Aleksandry Jenner, przecudnej osoby, której akwarele wiszą w wielu wałbrzyskich i szczawieńskich domach, do najmłodszej - Pauliny Zasadni, która mówiła - *Szukałam ludzi z pasją i takich tu znalazłam. Bardzo cenię sobie przyjazną atmosferę w grupie i możliwość rozwijania warsztatu malarskiego.* Od wielu lat uczestniczy w zajęciach Jan Paczosa – kronikarz grupy i Henryk Płonka, który stwierdził, że jest tu już tak długo, że sam nie wie po co. Również Bogumiła Wiernicka, Elżbieta Armańska i Wiesława Lewandowska malują z nami od wielu lat. Wszyscy pamiętamy o Kazimierzu Starościaku, który tyle lat zajmował się rozwijaniem naszych pasji i talentów, byliśmy z Nim bardzo zżyci, był niezwykle ciepłym człowiekiem. Niestety, teraz prowadzi zajęcia z grupą malarzy, którzy też od nas odeszli – Elą Guzik, Julią Rybczyk, Krystynem Hassem, Jadzią Kąkolewską, Krysią Zielińską. Muszą mieć tam fajny plener z nieziemskim krajobrazem – jeszcze się kiedyś spotkamy...

Aktualnie zajęcia z nami prowadzi znany malarz wałbrzyski Krzysztof Jędrzejec. Rozwijamy z nim nasze pasje twórcze w różnych technikach malarskich. Elżbieta Jankowska odnalazła się w „gumkowaniu węgla", Małgorzata Kieres – absolwentka ASP we Wrocławiu, emerytka - tworzy swoje „pejzaże alternatywne", Danuta Kucharska podgląda i maluje naturę, Oktawia Rugor-Chińcza z Bożenką Słomowicz rozwijają swoje talenty w różnych technikach, a Leokadia Gerot czuje się dowartościowana i szczęśliwa, kiedy uczestniczy w naszych zajęciach.

**Wałbrzyski Ośrodek Kultury na Piaskowej Górze.**
Spotykania: w środy o godz. 16 w sali muzycznej



# OTWARTY KRĄG

**Barbara Miziołek**

Cienie Teatru. Dla niektórych nazwa ta może być zniechęcająca, dla innych tajemnicza. Niewielu wałbrzyszan jednak wie, że kryje się pod nią edukacyjna grupa młodzieży, od blisko 15 lat działająca przy Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego. Od 5 lat prowadzona przez Dorotę Kowalkowską, została założona przez Katarzynę Migdałowską. Ówczesna kierowniczka literacka, zainspirowana wałbrzyskim klubem „Gońca Teatralnego" prowadzonego przez Ryszarda Węgrzyna oraz energią Alicji Zielińskiej do wciągania młodych w kreatywną promocję teatru, z własnej pedagogicznej pasji – stworzyła dyskusyjny klub teatralny, który przybrał – unikającą reflektorów – nazwę i zaczął wsiąkać w teatr.

Cienie Teatru to cotygodniowe spotkania, podczas których młodzież rozmawia o teatrze pod opieką pedagożki teatru. I choć niektórym może to się kojarzyć z zajęciami zarezerwowanymi tylko dla osób pasjonujących się tą tematyką, wcale tak nie jest. Do Cieni przychodzą zarówno osoby obeznane z teatrem, jak i zupełni nowicjusze. Najważniejszą umiejętnością, jaką doskonali się na zajęciach, jest swobodne wyrażanie swojej opinii, co wbrew pozorom nie jest wcale łatwe. Przede wszystkim poznaje się teatr od środka. Nie jest to jednak grupa biernie obserwująca to, co dzieje się w Dramatycznym – charakterystycznym dla Cieni działaniem jest tworzenie „Nieregularnika Teatralnego" do każdej premiery, początkowo w formie gazety, jednak od niedawna także w bardziej eksperymentalnych odsłonach. Wiąże się z tym dziennikarski aspekt zajęć. Cienie mają doskonały kontakt z twórcami spektakli, mogą próbować swych sił w przeprowadzaniu wywiadów po odpowiednim wprowadzeniu merytorycznym. Nie ma co się jednak obawiać – każde zajęcia przebiegają w niezwykle luźnej, przyjaznej atmosferze i jeśli czyjąś domeną nie jest pisanie, na pewno znajdzie tu swoją formę wyrazu, może w rysunku, pracy promocyjnej, tworzeniu instalacji. Tutaj każdy może być twórcą na partnerskich zasadach. I zawsze może dołączyć do grupy.

**Ola:** *Cień Teatru to ktoś pomiędzy widzem a twórcą. Z jednej strony nie ma czynnego udziału w spektaklu, ale jednak ma możliwość odbierania go trochę inaczej niż przeciętny gość Szaniawskiego.*
**Magda:** *Cienie są Ludźmi – takimi ludźmi, z którymi warto przebywać.*
**Hubert:** *Zajęcia Cieni to po prostu miło spędzony czas, balansujący na granicy upragnionej zabawy i poważnej rozprawy.*

**https://cienieteatru.wordpress.com**
**https://www.facebook.com/SzaTube/**



# ARTYSTYCZNIE W 2 LO

**Hanna Ciągło**
**kl. II D LO**

Nasz zespół De Podkówczers został założony w 2010 roku przez Panią Magdalenę Podkówkę i Panią Małgorzatę Stączek. Dla obu pań muzyka jest pasją, którą chciały nam przekazać właśnie poprzez utworzenie zespołu. Dzięki niemu możemy rozwijać nasze zdolności i talenty. Nie jest to tylko śpiew, ale również taniec i aktorstwo. Przy pomocy pań udaje nam się to połączyć w jedną całość. Zespół do tej pory wystawił pięć musicali. Były to: „Metro" (2011 i 2014), „Romeo i Julia" (2012), „Mamma Mia" (2015), „We Will Rock You" (2017), czyli musical oparty na piosenkach zespołu Queen oraz musical z piosenkami Agnieszki Osieckiej w 2016 r. Był to, co trzeba podkreślić, musical autorski. Na naszych spektaklach muzyka jest grana na żywo, co jeszcze bardziej podkreśla to, co chcemy pokazać. Bardzo staramy się, by każdy występ był przedstawieniem naszej indywidualności. Przygotowania musicalu są bardzo męczące, wymagają od nas dużej determinacji i samodyscypliny. Pochłaniają też dużo naszego wolnego czasu i czasu naszych pań prowadzących. Bo w tym wszystkim nie możemy przecież zapominać o szkole i nauce. Jednak są to chwile, które zbliżają nas do siebie i dzięki zespołowi nawiązujemy przyjaźnie na całe lata. Uczymy się szacunku do samych siebie i tego, że warto walczyć o marzenia. Bo gdy wierzymy w siebie, udaje nam się osiągnąć wymarzony cel. Jako jedyna szkoła w Wałbrzychu wystawiamy musicale na tak dużą skalę i dla tak dużej publiczności nie tylko w naszym liceum, ale i w takich miejscach jak Stara Kopalnia czy Teatr Dramatyczny. Spotykamy się z pozytywnymi opiniami, które motywują nas do dalszej pracy. W zespole jest około 40 osób, czyli 40 osobowości i różnych charakterów, każdy z nas chce pokazać siebie i pokazać to, na co go stać. Dzięki temu razem potrafimy stworzyć coś naprawdę pięknego i niezapomnianego, coś, co daje nam wspaniałe wspomnienia na całe życie. Po wyjściu z liceum wszyscy pamiętamy o tych cudownych chwilach spędzonych w zespole, który stał się dla nas jak rodzina. Bardzo ważny jest też fakt, że jako absolwenci możemy również występować w musicalach, koncertach i imprezach środowiskowych, więc ta przygoda nie musi wcale skończyć się wraz z chwilą opuszczenia murów szkoły!

Zespół Szkół nr 2 w Wałbrzychu
**http://www.2lo.walbrzych.pl**



# LUBIĘ GRAĆ, NIE LUBIĘ STAGNACJI

**Krzysztof Kurnyta**

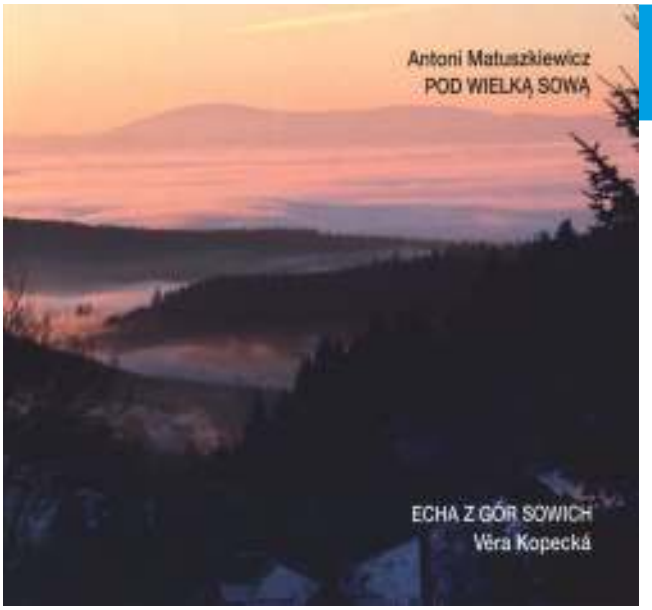
Po zrobieniu dyplomu z saksofonu w szkole muzycznej w Gdańsku zdałem egzamin do Wojskowej Orkiestry Reprezentacyjnej Garnizonu Wrocław. I tak przez 20 lat grałem jako solista w tej znakomitej orkiestrze, współpracowałem ze Śląską Estradą Wojskową, a w niej z Krzysztofem Kiliańskim. Po zakończeniu pracy zawodowej pomyślałem, że to dobry moment na zmiany. Wałbrzych mnie zachwycił i od 7 lat mieszkam tu ze wspaniałą żoną, Lilianną, też wałbrzyszanką. Bardzo chciałem jednak dalej grać na swoich ukochanych saksofonach – sopranowym i altowym, choć może inny rodzaj muzyki. Nie wyobrażałem sobie nawet siebie jako człowieka pogrążonego w stagnacji. Od razu starałem się włączyć do życia muzycznego w mieście. Nawiązałem ciekawe kontakty z muzykami, chcieli ze mną współpracować, spotykałem się z otwartością i życzliwością. Solowe koncertowanie zacząłem w Art Cafe Pod pretekstem i w tym klubie gram swoje premierowe koncerty. Wydałem 2 płyty - „Sentimental" i „Muzykę filmową". Do chwili jego rozwiązania, ściśle współpracowałem z Liko Band, występowaliśmy wiele razy, graliśmy na otwarciu Starej Kopalni, zaproszono nas w ubiegłym roku do realizacji oprawy muzycznej na Festiwalu Reżyserii Filmowej w Jeleniej Górze. Grałem bluesowe koncerty w wielu miastach w Polsce, ostatnio we Wrocławiu w klubie Liverpool z Jackiem Krzaklewskim, gitarzystą Perfectu. Gram też w Wałbrzychu. M.in. w Klubie A'propos. I tam właśnie usłyszał mnie lider bluesowej grupy Paranoja Hotel i zapytał – stary, może zgrałbyś z nami? Poszedłem na próbę i się zachwyciłem. W kwietniu wystąpiliśmy na Wałbrzyskiej Wiośnie Bluesowej i zakwalifikowaliśmy się na ogólnopolski festiwal bluesowy „Las, Woda, Blues" w Radzyniu. W A'propos zagrałem też ze znanymi bluesmenami Sławkiem Wierzchowskim i Markiem Waszczyńskim. Co roku realizuję w październiku i listopadzie mój autorski cykl Wielcy nieobecni, poświęcony nieżyjącym muzykom. Gram też w duecie „Duo Sagi" i w zespole „RomanS Band". Bardzo ważne jest dla mnie, że zaproszono mnie do projektu edukacyjnego dla młodzieży szkolnej – z filharmonikami wałbrzyskimi realizowaliśmy cykl zajęć pt. Skazani na jazz. Mimo że nie raz wracam „padnięty", to cieszę się z tego, że tak dużo się w moim życiu dzieje.

Facebook: **krzysztof.kurnyta.3**
e-mail: **krzyskurnyta@gmail.com**

# INSPIRACJE, BY WYJŚĆ Z DOMU

Sława Janiszewska

**Najczęściej do podróży i wędrowania inspirują nas przewodniki i mapy. Jednak można inaczej – dlatego przedstawiam książki, które mogą stać się impulsem, by wyjść z domu, chociaż to pozycje naukowe lub... tomik poezji.**




## POD WIELKĄ SOWĄ. OZVĚNY V SOVÍCH HORÁCH.

### Antoni Matuszkiewicz
### Věra Kopecká
### Dzierżoniów 2017

Antoni Matuszkiewicz i Věra Kopecká są znani miłośnikom poezji po obu stronach granicy od wielu lat. Tym razem oddają do rąk czytelników tomik polsko-czeski, tekst tłumaczenia ułożony jest razem z oryginałem na tej samej stronie. Tematem przedstawionych utworów są Góry Sowie, i te geograficzne, i te mentalne. Antoni Matuszkiewicz we wstępie do książki zachęca: „Na którymś z tych górujących w krajobrazie miejsc powinien, przynajmniej raz w życiu, znaleźć się każdy Czech i każdy Dolnoślązak, aby, świadomy zamilkłego tutaj życia i mowy innych mieszkańców, odnaleźć się w swym kraju, w swej historii – i w swojej najgłębszej ciszy”.

## ŻYDZI W WAŁBRZYCHU I POWIECIE WAŁBRZYSKIM 1945–1968

### Paweł Wieczorek
### Wrocław–Warszawa 2017

Wałbrzych i powiat wałbrzyski były po II wojnie światowej, po Wrocławiu największym skupiskiem Żydów na Dolnym Śląsku. Stanowiło ono silne centrum aktywności politycznej, społecznej i kulturalnej tej społeczności w latach 1945–1968. W ostatnich latach możemy zauważyć wzrost zainteresowania historyków problematyką ludności żydowskiej w Polsce po II wojnie światowej, jednak wciąż brakuje przedstawienia sytuacji tej grupy w mikroskali – konkretnego miasta lub gminy. Książka Pawła Wieczorka uzupełnia tę lukę. Jest to pozycja naukowa, nagrodzona w VI Konkursie im. Majera Bałabana, który organizuje Żydowski Instytut Historyczny na najlepsze prace magisterskie i doktorskie o Żydach i Izraelu. Co nie oznacza, że nie jest książką do przeczytania przez szerokie grono odbiorców.

Z krajobrazu Wałbrzycha znikają miejsca i obiekty związane ze społecznością żydowską, chociażby sobięcińska Palestyna. Może warto je zobaczyć, póki istnieją. Wersja elektroniczna publikacji jest dostępna w Bibliotece Cyfrowej IPN, można więc zapoznać się z nią komfortowo na ekranie komputera domowego czy tabletu.



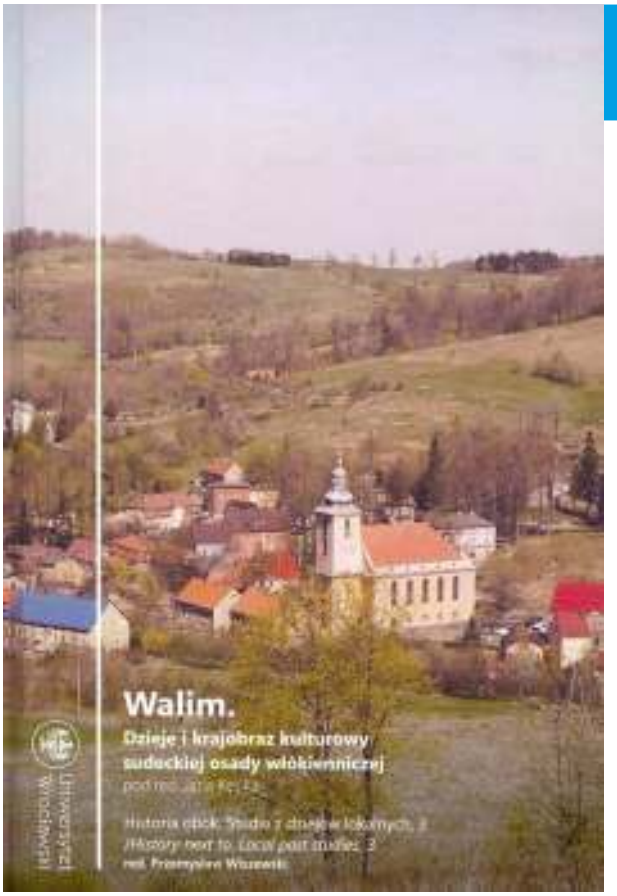
## WEHIKUŁY CZASU (TIME MACHINES)

### Wiesław Jurewicz i Joanna Nowicka
### Smolec 2016




Bogato ilustrowany album prezentuje zamki i pałace Dolnego Śląska należące do Europejskiego Szlaku Zamków i Pałaców. Opisane są nie tylko same obiekty i ich okolice, ale także imprezy organizowane w opisanych miejscach, kuchnie i posiłki, fakty, legendy i sposoby zwiedzania. Książka zawiera równoległy tekst w języku polskim i angielskim. Początek szlaku jest pojęciem bardzo indywidualnym, przygodę z Europejskim Szlakiem Zamków i Pałaców rozpocząć można praktycznie wszędzie. Jest to uzależnione od tego, w jakim regionie Dolnego Śląska się znajdujemy. Dla wałbrzyszan może to być Zamek Książ.

Natomiast jak czytamy w ostatnim akapicie książki: „Kończąc wędrówkę dolnośląskim odcinkiem Europejskiego Szlaku Zamków i Pałaców, pozostajemy z uczuciem niedosytu. Słusznie, bowiem żaden z odwiedzonych obiektów, nie zakończył swej historii". W pewien sposób tworzymy ją nadal.




## WALIM. DZIEJE I KRAJOBRAZ KULTUROWY SUDECKIEJ OSADY WŁÓKIENNICZEJ

### pod red. Jana Kęsika
### Wrocław 2015

Praca powstała w ramach projektu „Śląsk nasz ojczysty. Dzieje wspólnot lokalnych w kontekście tożsamości regionalnej, państwowej i narodowej (XII-XXI w.)". Jest on realizowany przez pracowników naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego, pod kierownictwem prof. dr hab. Przemysława Wiszewskiego. Celem tego projektu jest opracowanie metod badań dziejów i krajobrazu kulturowego wspólnot lokalnych na przykładzie Śląska. W ramach realizacji obecnego etapu prac wybrano do opracowania 5 gmin dolnośląskich spośród tych, które posiadają najniższe dochody na głowę mieszkańca, w tym Walim.

Jan Kęsik, redaktor monografii, pisze we wstępie: „Tymczasem miejscowość posiada bardzo ciekawą historię, sięgającą początków XIV stulecia. W wieku XVIII powstało w Walimiu jedno z ważniejszych centrów produkcji i handlu tkaninami lnianymi, znane w całej Rzeszy. Co więcej, w zachowanej do dzisiaj architekturze mamy tu liczne, unikatowe, a przy tym bardzo różnorodne przykłady budownictwa z tego okresu, dobrze ilustrujące wszystkie fazy produkcji i handlu płótnem. (...) Walim jako centrum XVIII-wiecznego tkactwa lnianego z licznymi obiektami z tym związanymi jest miejscowością wyjątkową nie tylko w skali Dolnego Śląska." Zachęcam, by nie tylko o tym przeczytać, ale także zobaczyć na miejscu, w Walimiu.

Wersja elektroniczna publikacji jest dostępna na stronie projektu „Śląsk nasz ojczysty" w zakładce publikacje.

**Autorka przeglądu jest kierowniczką Działu Informacji Naukowej i Czytelń Biblioteki pod Atlantami**

# ZAPRASZAJĄ

## CZERWIEC

### A'PROPOS
**8** godz. 20 - **Międzynarodowy projekt jazzowy Natalia Mateo**
To dziewczyna z Kamiennej Góry, zagra z międzynarodową grupą.
**15** godz. 20 - **Blues w A'propos**
Blues Overdues
**17** godz. 19 - **Wałbrzyska premiera płyty „Klucz do mych drzwi"czyli „Primberki" Bożena Olizarowicz – Oleszkiewicz** w autorskim projekcie
**22** godz. 20 - **Szantowe powitanie wakacji Znienacka Projekt**

**W każdą sobotę od czerwca do końca sierpnia w A'propos porywające party.**

### ART CAFE POD PRETEKSTEM
**15** godz. 19 - **Estera Grabarczyk i jej prace**
otwarcie wystawy
**16** godz. 19 - **PARALUZJA**
metafizyczny duet muzyczny
**23** godz. 20 - **Paulina Lenda i Piotr Kozub**
koncert - acoustic night with ED Sheeran
**30** godz. 19 - **Jazz? Why not.**
Koncert Krzysztofa Kurnyty (saksofon) i Mieczysława Noskowiaka

### BIBLIOTEKA POD ATLANTAMI
**1 - 30** - Biblioteka w Rynku
**„Pisane kolorem"** - Wystawa dla dzieci prac Joanny Zagner-Kołat, Marianny Jagody i Ewy Beniak-Haremskiej
**9** godz. 9 - 13 - Biblioteka w Rynku
**„Z książką na walizkach, czyli Dolnośląskie Spotkania Pisarzy z Młodymi Czytelnikami"**
Finał XV akcji czytelniczej
**16** godz. 15 - **Wakacyjny koncert**
Filia na Podzamczu
Maestro Józef Wiłkomirski poprowadzi koncert Wałbrzyskich Wróbelków i Grających Brzdąców
**26** godz. 17 - Filia na Podzamczu
**„Trzymając za rękę Ilsę"**
Pokaz filmu dokumentalnego i spotkanie z jego reżyserem Abrahamem Ravett'em
**25 do 31** - **„Wakacje jak z obrazka"**
Atrakcyjne zajęcia wakacyjne w filiach bibliotecznych

### FILHARMONIA SUDECKA
**1** godz. 19 - PWSZ

### MUZEUM GROSS-ROSEN
**1 czerwca - 31 lipca**
**„Niemieckie obozy zagłady w oczach więźniów i jeńców"**
Obozy koncentracyjne oraz inne ośrodki zagłady i miejsca przymusowego odosobnienia z perspektywy więzionych w nich osób
**do 4 czerwca**
**„Vergessene Opfer der NS-Euthanasie... Zapomniane ofiary nazistowskiej eutanazji ..."**
Wystawa o zbrodni nad pacjentami zakładów opiekuńczo-leczniczych w ramach hitlerowskiej akcji T4

### MUZEUM PORCELANY
**27** godz. 16:30 - **Podwieczorki u Albertich**
Wnuk Willmanna, czyli kilka słów o malarzu Georgu Wilhelmie Neunhertzu

### TETAR DRAMATYCZNY
**2 i 3** godz. 18
**Sienkiewicz superstar**
reż. Aneta Groszyńska
**3** godz. 16 - **„364"- młodzieżowa premiera**
w ramach projektu TLeN 2
reż. Sylwia Aftyka-Łoda
**4** godz. 10 i 13 - spektakl młodzieżowy **„364"**

**5** **XV Dni Młodego Teatru (część I)**
godz. 18 - **„Oldi Doli 81 – patrzy"**
**Grupa Bez Komentarza**
godz. 19 - **Trzeci Teatr**
**Grupa Początkująca: „Gnoić"**
**Grupa Zaawansowana: „Wylęgarnia dobra"**

**5** godz. 10 - **„W Góry i w Morze"**
Spektakl dla dzieci z biletem familijnym, reż. Łukasz Zaleski
**5** godz. 12 - **„Łauma, czyli czarownica"**
spektakl familijny, reż. Magdalena Miklasz
**6** godz. 9:30 i 11:30 - **„Łauma, czyli czarownica"**
spektakl familijny
**7** godz. 19 - Czytanie z cyklu Czarne na biało:
**„Ku klux klan, tu mieszka miłość"**
**8** godz. 19 - **„Emigranci"**
Sławomir Mrożek w ramach Wolnej Sceny Inicjatyw Aktorskich
**9** godz. 19 - **„Moby Dick, czyli koniec demokracji w państwie wielorybów",** reż. Maciej Podstawny
**10** godz. 18 - **„Moby Dick, czyli koniec demokracji w państwie wielorybów"**

### TEATR LALKI I AKTORA
**3** godz. 12:30 - **„Piotruś Pan"**
godz. 16 - **„Dom"** (Mała Scena)
**10** godz. 12:30 - **„Chodź na słówko"**
**17** godz. 12:30 - **„Pięciu Wspaniałych"** (spektakl familijny)
godz. 16 - **„Dom"** (Mała Scena)
**24** godz. 12:30 - **„Frania Piorun"**

### WAŁBRZYSKA GALERIA SZTUKI BWA
**do 24** - Artystyczny plakat wałbrzyski
Galeria - Zamek Książ

### WAŁBRZYSKI OŚRODEK KULTURY
**1** godz. 18 - WOK na Piaskowej Górze
**Koncert Derski & Goście**
**10** godz. 10 - WOK na Piaskowej Górze
**Festiwal Bajkowej Piosenki**
14 godz. 17 - WOK na Piaskowej Górze
**„Polowanie na męża"**
spektakl grupy teatralnej Prywatnego Gimnazjum i Liceum Sióstr Niepokalanek w Wałbrzychu
**15** godz. 16:30 - Biblioteka pod Atlantami – Filia na Piaskowej Górze - **KINOMANIACY**
**16** godz. 16 - Stara Kopalnia - **Noc Kultury**
godz. 18 - WOK w Starej Kopalni
**Wystawa haftu Ewy Kokoszki**
**22** godz. 18 - WOK w Starej Kopalni
**„Izery czeskie"** - Poplenerowa wystawa fotografii Komisji Fotografii Krajoznawczej
**23** godz. 14 - Stara Kopalnia - **Noc Świętojańska**

### ZAMEK KSIĄŻ
**28 - 28** Urodziny Księżnej Daisy
28 - godz. 18 - **koncert fortepianowy Atsuko Sety** w 145. rocznicę urodzin ks. Daisy
29 wykład Marty Dąbrowy z cyklu O historii na żywo

## LIPIEC

### ART CAFE POD PRETEKSTEM
**9** godz. 18 - **PINHOLE DAY**
Otwarcie poplenerowej wystawy - Wałbrzyski Klub Fotograficzny

### BIBLIOTEKA POD ATLANTAMI
**lipiec** - **„Latoteka, czyli letnia czytelnia na mieście"**
Biblioteka w Rynku. Dorośli będą mogli poczytać książki i gazety leżąc na wygodnych leżakach, a dzieci pobawić się z animatorkami

### WAŁBRZYSKI OŚRODEK KULTURY
**1** godz. 16.00 - Parada wielokulturowa z pokazami artystycznymi podczas pikniku na Podzamczu (współorganizacja)
**17.07 - 24.08** - **Wakacje z WOK**
**6** godz. 21:30 - plac eventowy - Stara Kopalnia **Wieczory Kina Plenerowego**
**8** **Wielki Finałowy Spektakl Brave Kids we Wrocławiu** (współorganizacja), Hala Stulecia
**13** godz. 18 - WOK w Starej Kopalni
**Wystawa fotografii Alka Ziółkowskiego „Kanion rzeki Kolorado"**
**20** godz. 21:30 - plac eventowy - Stara Kopalnia **Wieczory Kina Plenerowego**

## SIERPIEŃ

### BIBLIOTEKA POD ATLANTAMI
**sierpień** - **„Latoteka, czyli letnia czytelnia na mieście"**
Biblioteka w Rynku. Dorośli będą mogli poczytać książki i gazety leżąc na wygodnych leżakach, a dzieci pobawić się z animatorkami.

### FILHARMONIA SUDECKA
**5** **Koncert w Ogrodach Pałacowych Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury**
Orkiestra Symfoniczna FS

### MUZEUM GROSS-ROSEN
**1.08 - 10.09**
**„Powstanie Warszawskie piosenką i wierszem pisane"**

**Koncert symfoniczny „Młodzi wirtuozi”**
Orkiestra Symfoniczna FS, dyrygent: **Maciej Żółtowski**, solistka: **Natalia Dragan - skrzypce**
Utwory M. Brucha, D. Szostakowicza, M. Rimskiego – Korsakowa

**15** godz. 19 - PWSZ
**Koncert Symfoniczny „Noc w Wenecji”**
Orkiestra Symfoniczna FS, dyrygent: **Bartosz Żurakowski**, solista: **Rafał Żurakowski – tenor**
Utwory J. Straussa, P. Czajkowskiego, pieśni neapolitańskie

**22** godz. 19 - PWSZ
**Zakończenie sezonu 2017/2018**
**Koncert symfoniczny „Mistrz polskiej batuty”**
Orkiestra Symfoniczna FS, dyrygent: **Jerzy Maksymiuk**, soliści: **Jerzy Owczarz – fortepian, Marek Kozak (Czechy) – fortepian**
Utwory J. Maksymiuka, W. A. Mozarta, I. Strawińskiego

**11** **XV Dni Młodego Teatru (część II)**
godz. 17 - **„Złodziejka książek”**
uczniowie ZS nr 2
godz. 17:40 - **„Wszyscy jesteśmy Oskarami”**, uczniowie ZS 2
godz. 18:30 - **„Dolina Issy”**
spektakl autorski uczniów, I LO
godz. 19:20 - **„Tu marzeń się nie spełnia”**
Grupa P1erwsza Zasada
godz. 20:30 - **„Amazonia”**
Grupa Robocza

**13** godz. 10 - **„Gdyby Pina nie paliła, to by żyła”**
reż. Cezary Tomaszewski
**16 i 17** godz. 17 - **„Kiedy mój tata zmienił się w krzak”,** Spektakl dla młodych widzów, reż. Jakub Skrzywanek

**Zakończenie sezonu**
**16 i 17** godz. 19 - „Piosenki na koniec świata I Stulecia”

## FILHARMONIA SUDECKA

**29** Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Belle Voci” w Brzegu Dolnym, Orkiestra Kameralna FS, dyrygent: **Oleg Arapi (Albania)**

## WAŁBRZYSKA GALERIA SZTUKI BWA

**3.07 - 13.09**
Galeria - Zamek Książ
**Edward Dwurnik - wystawa malarstwa**
Wernisaż: 3.07 - godz. 18

**do 4 lipca**
Galeria - Słowackiego 26
**Rafał Dalek – wystawa malarstwa**

**9.07 - 6.09**
Galeria - ul. Słowackiego 26
**Kama Jackowska - wystawa grafiki**
Wernisaż: 9.07 - godz. 18

Fotografie powstańców i miasta objętego walką oraz powstańcza poezja i teksty piosenek.

## TEATR LALKI I AKTORA

**23 - 28 - Pekin - „Czerwony Kapturek”**
Teatr zaprezentuje spektakl w stolicy Chin na odbywającym się tam 8. Festiwalu Teatrów Dziecięcych.

## WAŁBRZYSKI OŚRODEK KULTURY

**3** godz. 21:30 - plac eventowy - Stara Kopalnia
**Wieczory Kina Plenerowego**
**17** godz. 21:30 - plac eventowy - Stara Kopalnia
**Wieczory Kina Plenerowego**

## ZAMEK KSIĄŻ

**11 - 12** Festiwal Tajemnic

---

FILHARMONIA SUDECKA
ul. Słowackiego 4
58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Elżbieta Łaganowska
**www.filharmonia-sudecka.pl**
tel. 74 842 32 87

TEATR DRAMATYCZNY
Pl. Teatralny 1
58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Danuta Marosz
**www.teatr.walbrzych.pl**
tel. 74 664 96 90

MUZEUM PORCELANY
ul. 1 Maja 9
58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Jacek Drejer
**www.muzeum.walbrzych.pl**
tel. 74 664 60 31

ART CAFE
POD PRETEKSTEM
ul. Rycerska 1
58-300 Wałbrzych
tel. kom. 505 101 804

STARA KOPALNIA
ul. Wysockiego 29
58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Jan Jędrasik
**www.starakopalnia.pl**
tel. 74 667 090 00

TEATR LALKI I AKTORA
ul. J. Brzechwy 16
58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Zbigniew Prażmowski
**www.teatrlalek.walbrzych.pl**
tel. 74 666 73 42

MUZEUM GROSS-ROSEN
ul. Ofiar Gross-Rosen 26, 58-152 Goczałków
tel. 74 855 90 07
ul. Szarych Szeregów 9, 58-304 Wałbrzych
tel. 74 846 45 66
Dyrektor: Janusz Barszcz
**www.gross-rosen.eu**

WAŁBRZYSKA GALERIA SZTUKI BWA
ul. J. Słowackiego 26, 58-300 Wałbrzych
tel. 74 665 62 62
Oddział: Zamek Książ, ul. Piastów Śl. 1
58-306 Wałbrzych, tel. 74 665 88 24
Dyrektor: Alicja Młodecka
**www.bwa.walbrzych.pl**

KLUB A'PROPOS
ul. Wieniawskiego 82
58-309 Wałbrzych
**www.aproposclub.pl**
tel. 74 840 40 49

PIMBP BIBLIOTEKA POD ATLANTAMI
Rynek 9, 58-300 Wałbrzych
Dyrektor: Renata Nowicka
**www.atlanty.pl**
facebook: BibliotekaAtlanty
tel. 74 648 37 04

WAŁBRZYSKI OŚRODEK KULTURY
ul. Wysockiego 29, 58-304 Wałbrzych
tel. 74 667 09 50
ul. Broniewskiego 65a, 58-309 Wałbrzych
tel. 74 640 99 15
Dyrektor: Jarosław Buzarewicz
**www.wok.walbrzych.pl**

Kazimierz Jankowski








# DOM TOWAROWY HOCHBERGÓW W DAWNYM WAŁBRZYCHU

Obecność na ziemi wałbrzyskiej Hochbergów, właścicieli Książa, miała duży wpływ na jej rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny. Tysiące ludzi pracowało w należących do nich gospodarstwach rolnych i zakładach przemysłowych. Ale trzeba przyznać, że oni nie skąpili na przedsięwzięcia socjalne i charytatywne. Zapewniali swoim pracownikom bezpłatną opiekę zdrowotną, fundowali przychodnie i sanatoria, wprowadzili rodzaj emerytur. Szczególnie mocno rozwinęli działalność charytatywną. Pod ich patronatem działały ochronki oraz stacja diakonis, gdzie siostry opiekowały się ubogimi i chorymi. Zakładali szkoły zawodowe, pracownikom udostępniali zbiory biblioteczne. „Ten „hochbergowski" system pomocy pracownikom był czymś wyjątkowym w ówczesnej wczesnokapitalistycznej Europie. Stanowił on zresztą podwaliny i wzór dla reformy opieki socjalnej, wprowadzonej później w państwie niemieckim przez kanclerza Rzeszy Otto von Bismarcka. Przyjeżdżali tu nawet przedsiębiorcy z Europy i Stanów Zjednoczonych, chcący wzorować się na tak rozwiniętym systemie socjalnym w zakładach pracy".

Hochbergowie adresowali też do pracowników i inną formę działalności. Od 1891 roku w Wałbrzychu, przy dzisiejszej ul. B. Chrobrego, działał dom towarowy. Pracownikom książęcych zakładów sprzedawano w nim przede wszystkim artykuły spożywcze, pasmanterię, materiały sukiennicze i bieliźniane oraz obuwie. Już wówczas wprowadzono tam, tak dzisiaj rozpowszechniony, system promocji. Każdy kupujący otrzymywał imienną książeczkę. Po dokonaniu zakupów zapłaconych gotówką wpisywano w niej ich wartość. W zależności od ogólnej sumy zakupu rocznego w końcu roku właściciel książeczki otrzymywał premię płaconą gotówką, która stanowiła pewien procent czystego zysku wypracowanego przez dom towarowy. W podobny sposób zachęcano pracowników do płacenia gotówką na stoisku mięsnym. Zakup na kartki dokonywany w taki sposób w książęcym domu towarowym uprawniał kupującego do 5% rabatu na wszystkie wyroby mięsne. Kwota z tytułu uzyskanego rabatu wypłacana była kupującemu również w końcu roku. Dodajmy, że obroty domu towarowego Hochbergów przekraczały 500 tys. marek rocznie, a kupującym z imiennymi książeczkami wypłacano zysk w wysokości 8-9% od sumy zakupu, co łącznie sięgało 50 tys. marek.

Dom towarowy Hochbergów służył nie tylko zakupom. W przylegającym do niego budynku pracownicy mogli oddać się rozrywce i wypoczynkowi. Znajdowało się w nim tzw. Kasyno nr 1. Były to pomieszczenia klubowe, w którym za umiarkowaną cenę podawano smaczne jedzenie i dobre napoje. W bezpłatnie udostępnianych dużej sali i innych pomieszczeniach tego obiektu organizowano koncerty, przedstawienia teatralne, uroczystości towarzystw książańskich i potańcówki. Dla pełnej informacji – podobne Kasyno nr 2 działało przy dzisiejszej ul. Beethovena.

Mówiąc o handlu w dawnym Wałbrzychu warto przypomnieć jeszcze raz o znanym domu towarowym przy obecnej ul. J. Słowackiego. Należał on do firmy Schocken i był jednym z pierwszych uruchomionych przez tą sieć marketów (1928 rok). Grupa Schocken, która w 1930 roku była czwartą co do wielkości siecią domów towarowych w Niemczech, na przestrzeni lat ulegała wielu zmianom. Obecnie już nie istnieje, choć w kilku niemieckich miastach markety do dziś zachowały nazwę Schocken. U nas, w Wałbrzychu pozostał po tej firmie charakterystyczny budynek, znakomity przykład architektury modernistycznej. W przeciwieństwie do dawnego domu towarowego Hochbergów przy Pl. Grunwaldzkim, dom handlowy przy ul. Słowackiego działa zgodnie z pierwotnym przeznaczeniem.

**Ilustracja: ze zbiorów Kazimierza Jankowskiego**

# KALEJ DOSKOP

## „ATLANTY" NA SOBIĘCINIE



Fot. ze zbioru Biblioteki

Mieszkańcy Sobięcina mają nowoczesną bibliotekę, z wnętrzem utrzymanym w stylu wcześniej zmodernizowanych filii. Na powierzchni ok. 250 m kw. mieszczą się: wypożyczalnie książek dla dorosłych i dzieci oraz multimedialna, czytelnia czasopism, salka na prowadzenie warsztatów, jest bezpłatny Internet. - *Nigdy dotąd nasza Filia na Sobięcinie nie miała tak dobrych warunków. Poprzednio mieściła się kątem w innych instytucjach i ograniczała się tylko do wypożyczania książek. Obecnie naszym celem jest utworzenie z niej centrum kultury dla Sobięcina* – powiedziała Renata Nowicka, dyrektor „Biblioteki pod Atlantami". Wydarzenia inauguracyjne w Filii zakończyło spotkanie ze znanym pisarzem Januszem L. Wiśniewskim.

Filia biblioteczna znajduje się na parterze nowo wyremontowanego budynku przy ul. 1 Maja 149. W jej otwarciu, jak również w przekazaniu mieszczących się w obiekcie siedziby RWS i mieszkań socjalnych uczestniczyli m.in. prezydent Wałbrzycha Roman Szełemej, dyrektor Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej Andrzej Tyws, obecni byli posłowie, radni RM, mieszkańcy dzielnicy.

## PIERWSZE ŚWIĘTO WAŁBRZYCHA

Powstała nowa tradycja – Święto Miasta. Pierwsze odbyło się 25 maja w auli PWSZ i zgromadziło reprezentantów wielu środowisk, ludzi, których działania służą rozwojowi Wałbrzycha, władze samorządowe, parlamentarzystów. Zebrani wysłuchali wystąpień prezydenta Romana Szełemeja, przewodniczącej Rady Miejskiej Marii Romańskiej i rysu historycznego Konrada Derwicha. Podczas uroczystości tytuł Zasłużony dla Miasta Wałbrzycha otrzymali – dr Zygfryd Piątek (pośmiertnie) i dr Eufrozyna Piątek, Janusz Gąsiorowski, Stanisław Grędziński. Wystąpił ZPiT „Wałbrzych", a na zakończenie pojawił się wielki tort. Pomysłodawcą Święta Miasta była Wałbrzyska Rada Seniorów.




Fot. Ryszard Wyszyński



Fot. ze zbioru Zamku Książ

## NOWI AMBASADOROWIE

Aktor Jacek Bończyk, reporter telewizyjny Tomasz Kulat oraz były rajdowiec Jerzy Mazur to nowo mianowani ambasadorowie Wałbrzycha (na zdjęciu z prezydentem Wałbrzycha Romanem Szełemejem z lewej oraz prezes Zamku Anną Żabską). Podczas gali w Zamku Książ otrzymali oni symboliczne statuetki Stokrotek. Ambasadorowie zgodnie zapewnili o swoich gorących uczuciach do miasta urodzenia i obiecali promowanie Wałbrzycha przy każdej nadarzającej się okazji. Odbywająca się od lat aukcja charytatywna na rzecz ciężko chorych młodych wałbrzyszan przyniosła ponad 56 tys. zł. Galę zorganizowano już po raz siódmy, a grono ambasadorów liczy obecnie 21 osób.

## ŚWIĘTO KWIATÓW

Jubileuszowy, XXX Festiwal Kwiatów i Sztuki w Zamku Książ udał się znakomicie. Komnaty zamkowe tonęły w przepięknych kompozycjach kwiatowych, inspirowanych kwiatami polskimi i barwami narodowymi dla uczczenia 100 rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Były kokardy narodowe z żywych kwiatów wręczane gościom. Powodzeniem cieszyły się III Florystyczne Mistrzostwa Polski. Jedną z atrakcji była największa w Polsce wystawa bonsai, na której swoje miniaturowe drzewka prezentowali bonsaiści polscy, ale i z Japonii, Korei, Brazylii, Włoch i Czech.

W czterodniowym Festiwalu uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy gości, było 250 wystawców, hodowców roślin, artystów, wytwórców, najmłodsi mogli skorzystać z pakietu małego odkrywcy i po raz pierwszy festiwalowe autobusy zsynchronizowano z kolejowym rozkładem jazdy.



## „SKRZYŻOWANE SPOJRZENIA"

Wystawę fotograficzną pod tym tytułem można oglądać w Starej Kopalni. Kolorowe i czarno – białe zdjęcia ukazują w różnorodny sposób ulice, zabytkowe budowle, obiekty sakralne, zakamarki i ludzi Freibergu. Powstały podczas pleneru, zorganizowanego w tym niemieckim mieście we wrześniu 2017 r. Uczestniczyło w nim trzynastu fotografów z partnerskich miast Freibergu takich jak – Amberg, Darmstadt, Delft, Gentilly, Pribram i Wałbrzycha. Na ekspozycji są zdjęcia wałbrzyskich reprezentantów na tym międzynarodowym twórczym spotkaniu - Joanny Kostrzewskiej, Joanny Chmielewskiej i Tomasza Wasilewicza, wszyscy z Wałbrzyskiego Klubu Fotograficznego.

Wystawa pokazana będzie we wszystkich miastach partnerskich Freibergu. Pierwszym miejscem prezentacji jest Wałbrzych. Wernisaż zgromadził wielu gości, byli m.in. wiceprezydent Wałbrzycha Zygmunt Nowaczyk i przedstawiciel kierownictwa urzędu we Freibergu, Andreas Schwinger.

**Fot. ze zbioru Starej Kopalni**




## NOWOŚCI U „SILENTLIVE"

Wałbrzyski zespół SILENTlive ma nową płytę - „Czarny Żółty Biały". W ośmiu nowych utworach słyszymy na niej: Marcina Klasika, Marcina Świeżego, Piotra Kruka Krzysztofa Janowskiego, Dariusza Starostkę. Gościnnie zagrał Kamil „Bua" Klajber. Producentem albumu jest Marcin Świeży, realizacja nagrań, miks i mastering to dzieło Bartosza Miszczyka, projekt graficzny – Pawła Skóry, zdjęć – Krzysztofa Trefona. Płytę nagrano pod koniec 2017 r. w m23studio, w czym wydatnie pomogło uzyskane stypendium prezydenta Wałbrzycha.

Swój nowy album zespół zaprezentował na niespotykanej konferencji prasowej zorganizowanej przez WOK. SILENTlive zagrał na żywo parę utworów z płyty. Atrakcją była też prezentacja nowego teledysku zespołu promującego album, intrygującego, przykuwającego uwagę.

Obecnie działająca grupa powstała w 2008 r. Na początku grała łagodną muzykę pop-rockową z dużą ilością melodii (stąd nazwa zespołu), od kilku lat zespół kieruje się w stronę muzyki alternatywnej, chwilami progresywnej.

Więcej o zespole oraz o możliwości nabycia płyty „Czarny Żółty Biały" na stronie: www.silentlive.pl

**Fot. ze zbioru SILENTlive**

## „PARAGON"

Pod tym tytułem ukazała się książka Justyny Nawrockiej. Składa się na nią ponad trzysta opowiadań – obrazów o Wałbrzychu. Choć jego nazwa nie pada, miejsca, osoby, zdarzenia identyfikują go znakomicie. Jak napisał wydawca, „(...) Justyna Nawrocka plastycznie przeprowadza nas przez ten czyściec, pełen dziwacznych postaci, zapomnianych światów, tworząc lekko przybrudzoną, choć czułą laurkę o niechcianych i niewidzialnych, oraz tych, których już nie ma lub nigdy nie było (...)".

Publikacja ukazała się dzięki stypendium przyznanemu autorce przez prezydenta Wałbrzycha. Jego wydawcą jest „Mamiko" w Nowej Rudzie.

Justyna Nawrocka jest wyróżnianą poetką, autorką dramatów wystawionych w formie czytania w Teatrze Dramatycznym. Fragment „Paragonu" wybrano do uczestnictwa w znanych warsztatach literackich „Pisanie Nowej Rudy".



## ARTYSTYCZNYCH WSPOMNIEŃ CZAR

Wielkie nazwiska i sentymentalne wspomnienia na wystawie w Wałbrzyskiej Galerii Sztuki BWA w Zamku Książ. Pokazuje ona kilkadziesiąt plakatów tak znakomitych artystów, jak: Waldemar Świerzy, Jan Młodożeniec, Eugeniusz Get-Stankiewicz, Rafał Ołbiński, Franciszek Starowieyski, Andrzej Pągowski, a także znanych artystów wałbrzyskich, m.in. Andrzeja Szelesa, Zbigniewa Kobylańskiego, Stanisława Echausta, Zbigniewa Florka, Stasysa. Te wielkiej wartości artystycznej plakaty zapowiadały wydarzenia w Wałbrzychu - premiery




teatralne, koncerty i festiwale muzyczne, wydarzenia sportowe, jubileusze. Tworzone były przez dziesiątki lat, najstarszy pochodzi z 1955 r.

Wystawa pokazuje plakaty z archiwów Muzeum Porcelany, Teatru Lalki i Aktora i Filharmonii Sudeckiej, a ich wyboru dokonał prof. Władysław Pluta z Katedry Komunikacji Wizualnej ASP w Krakowie. Jest to pierwsza wystawa z bogatego zbioru wałbrzyskich plakatów artystycznych. Jednak nie ostatnia, BWA zapowiada kolejne.

**Fot. ze zbioru WGS BWA**



## „PARANOJA HOTEL”

Wałbrzyski zespół bluesowy „Paranoja Hotel” zdobył Grand Prix na ogólnopolskim festiwalu bluesowym „Las Woda & Blues” w Radzyniu. W nagrodę pojedzie do Suwałk, na największy w naszej części Europy festiwal bluesowy. *-To dla nas duże zaskoczenie, ale i wielka radość. Byliśmy oszołomieni. Dotąd wspólne granie było dla nas głównie pasją. Nie nastawialiśmy się na duże koncerty, zdobywanie rozgłosu* - powiedział Piotr Gałek z „Paranoi”. Grupa zagrała w Radzyniu jako jeden z pięciu zespołów z Polski, które zwycięsko przeszły wcześniejszą kwalifikację.

Zespoł wykonuje autorskie utwory bluesowe i rockowe oraz covery Breakout'u. W obecnym składzie – Piotr Gałek, Krzysztof Haory, Krzysztof Kurnyta, Mieczysław Gorzała, Ryszard Ogorzelec - występuje od 2017 r., zaczynała od duetu w 2012 r.

Więcej na:
Fanpage: https://www.facebook.com/ParanojaHotel/
kontakt: ppcolor1@gmail.com

**Fot. ze zbioru zespołu**

## „WODA PRAGNIEŃ”

Elżbieta Gargała, poetka, znana dziennikarka i nasza redakcyjna koleżanka wydała tomik poezji „Woda pragnień”. Zaprezentowała go podczas kwietniowej Kanapy Teatralnej. Tomik zawiera ponad trzydzieści wierszy pełnych ogromnych emocji. Autorka napisała: „Mojemu Synkowi Michałowi Adamowi Gargale poświęcam”. Jak powiedział jeden z licznych uczestników spotkania - tomik jest specyficzny, ale taki miał być. Tytułowa woda ma podwójne znaczenie, metaforyczne.

Wiersze czytała Barbara Ziółkowska, zagrali Aleksander Czajkowski oraz duet muzyczny Sandra i Artur Ciempowie.

Tomik ukazał się w językach polskim i czeskim. Věra Kopecká z Broumova, zaprzyjaźniona z naszymi literatami, dokonała tłumaczenia, zilustrowała i zaprojektowała graficznie tomik, jest też jego wydawcą.

„Woda pragnień” jest pierwszym samodzielnym tomikiem poezji Elżbiety Gargały. Dotąd autorka wiele utworów publikowała w antologiach i prasie, również w Czechach. Jest też współautorką tomiku „Kareta Dam”. Ta wielokrotnie nagradzana poetka już zapowiedziała wydanie kolejnej książki poetyckiej, może nawet w tym roku.



**Fot. Jacek Ślaziński**




„Poruszone - zawieszone” to tytuł wystawy, jaką można było oglądać w Centrum Ceramiki Unikatowej w Starej Kopalni. Twórcy instalacji kinetycznych pokazali dzieła stworzone ze sprężyn, kół zębatych, wykute, powiązane, poskręcane, pozornie siermiężne konstrukcje, które świetnie obrazowały artystyczną ideę zawartą w tytule. Nasuwające skojarzenia z konstrukcjami maszyn formy współgrały z pokopalnianymi wnętrzami. Była to bodaj pierwsza u nas wystawa pokazująca ten rodzaj sztuki Była też to pierwsza w Starej Kopalni wystawa międzynarodowa. Pokazali na niej swoje prace artyści: ze Szwajcarii – Bernhard Jordi, z Danii – Claus Larsen, Czech – Dusan Vana i z Polski – Piotr Bosacki i Piotr Jędrzejewski.

**Fot. www.marmagstudio.pl**

## ZEGARY W MUZEUM

Zegary stojące, wiszące, kominkowe, gabinetowe i duży wybór budzików pokazuje wystawa „Era na Beckera. Przebudzenie minionego czasu" w Muzeum Porcelany. Te wspaniałe czasomierze pochodzą z dawnej świebodzickiej fabryki Gustawa Beckera. Założona w 1847 r. szybko stała się jedną z największych i najbardziej znanych fabryk zegarów w całej Europie. Prezentowane eksponaty udostępnione zostały przez prywatnych kolekcjonerów.

## NOWA SZEFOWA

Marię Ptak, dotychczasową kierowniczkę wałbrzyskiej delegatury Wojewódzkiego Biura Ochrony Zabytków, zastąpiła Anna Nowakowska-Ciuchera. Nowa szefowa nie planuje na razie większych zmian w funkcjonowaniu placówki. Pracownicy są obecnie skupieni na prawidłowej obsłudze około 40 dotacji, przyznanych na ratowanie zabytków w regionie wałbrzyskim.

## POTRÓJNIE - TANIEJ

Stara Kopalnia, Muzeum Porcelany i Zamek Książ wraz z Palmiarnią sprzedają wspólny bilet. Każdy, kto zdecyduje się na taki „hurtowy" zakup, zaoszczędzi co najmniej 20 zł. Bilet będzie ważny przez cały rok. Cena normalnego to 52 zł, ulgowego - 37 zł.

## „DWA KRAJE – JEDNA KULTURA"

To nazwa wspólnego projektu, złożonego przez Wałbrzyski Ośrodek Kultury i Ośrodek Kultury Adalbertinum w Hradec Králové. Instytucje ubiegają się o ponad 126 tys. euro dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – Interreg V-A. Planowane różnorodne przedsięwzięcia adresowane są do mieszkańców polsko – czeskiego pogranicza.

## „TWÓJ VINCENT"

W Zamku Książ można było oglądać wystawę 48 obrazów, będących jednocześnie kadrami filmu pod tym samym tytułem, nominowanego do Oscara. Wyreżyserowali go Dorota Kobiela i Hugh Welchman. Film składa się z 65 000 obrazów olejnych w stylu wiernie naśladującym twórczość Vincenta van Gogha, stworzonych przez ponad 100 malarzy polskich i zagranicznych.

## NA BLUESOWO

Podczas pierwszej Wałbrzyskiej Wiosny Bluesowej w Starej Kopalni wystąpiły dwa zespoły: wałbrzyski „Paranoja Hotel" i krakowski „Cheap Tobacco. Koncert, zorganizowany przez WOK przy udziale Marka Dolata i Jacka Szwajgera (fani bluesa, radni RM), udał się i stąd zrodził się pomysł zorganizowania w 2018 r. Wałbrzyskiego Festiwalu Bluesowego.

# W TEATRACH

Wałbrzyskie teatry zaprosiły na nowe spektakle. Premiery zostały dobrze odebrane i przez dorosłą, i dziecięcą publiczność.

**Teatr Dramatyczny** zaprosił na kolejną Superstar - **„Sienkiewicz Superstar (czyli zupełnie spóźniona anegdota biograficzna na chwalebną okazję stulecia odzyskania niepodległości)"** (premiera w lutym, reż. Aneta Groszyńska). Przedstawienie wciąga, skłania do refleksji, chwilami do (niekoniecznie wesołego) śmiechu. Noblista, autor znany wielkim i maluczkim z całego świata. Ale czy naprawdę znany? I w tym – my, może nawet bardziej niż Sienkiewicz, z naszymi ograniczeniami, mentalnością, przekonaniami. **„Ausgang"** (premiera w kwietniu, reż. Mirek Kaczmarek) to sztuka trudna, to przejmujący pokaz okrucieństw do jakich zdolny jest człowiek. I przestroga do czego prowadzi milczenie. Mocną stroną przedstawienia jest również jego niezwykle sugestywna forma wizualna.

**Teatr Lalki i Aktora** pokazał w lutym prapremierę polską **„Wroga"** (reż. Bartosz Kurowski), sztukę, która przenosi młodego widza w świat



okrucieństw wojny, ale i człowieczeństwa żołnierzy walczących we wrogich armiach. Marcowa premiera **„Kolorowo"** (reż. Bartosz Kurowski) to barwne przedstawienie właśnie o kolorach i emocjach z nimi związanych. Miesiąc później maluszki (do 3 lat) świetnie się bawiły z dwójką aktorów podczas przedstawienia **„Dom"** (reż. Seweryn Mrożkiewicz), miejscu z rodzicami, pierwszymi przyjaciółmi, w którym zaczyna się życie. Sezon zakończyła majowa premiera sztuki **„Chodź na słówko"** (reż. Jerzy Jan Połoński). To bardzo kolorowe, komediowe przedstawienie dla najmłodszych o zdeformowanych przez dzieci słówkach, które chcą być słowami znaczącymi.



**Fot. Teatr Dramatyczny, TLiA**

**INFORMACJE W „KALEJDOSKOPIE" - EKA, SZELA**

WMK
WAŁBRZYSKI MAGAZYN KULTURALNY

**Można nas również czytać na:**
www.um.walbrzych.pl
www.dziennikarzerp.eu

adres redakcji:
Wałbrzych, ul. Wrocławska 39a, tel. 74 664 26 06
tel./ fax 74 664 26 93, e-mail: wmk@poldruk.com.pl

nakład: 2000 egzemplarzy

projekt, skład, łamanie i druk:
Drukarnia „Poldruk" s.c. Józef Grzywa, Marek Kawka
ul. Wrocławska 39a, 58-309 Wałbrzych, www.poldruk.com.pl

zespół redakcyjny:
redaktor naczelna: Elżbieta Maria Kokowska
Elżbieta Gargała, Kazimierz Jankowski,
Joanna Kostrzewska, Edyta Patro, Barbara Szeligowska

wydawca:
Drukarnia „Poldruk" s.c. Józef Grzywa, Marek Kawka
Ze środków Urzędu Miejskiego w Wałbrzychu




# Teatr Dramatyczny

**DNI MŁODEGO TEATRU**
5 czerwca - I część
11 czerwca - II część





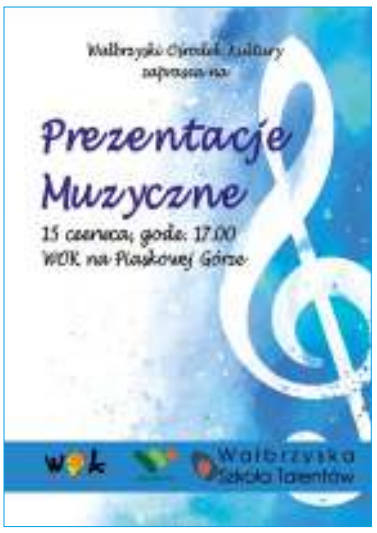





## Letnia serenada
## „Cudowny świat musicalu”

**25 sierpnia - godz. 19 - wałbrzyski Rynek**

Wystąpią: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Sudeckiej z dyrygentem **Sławomirem Chrzanowskim** oraz solistami: **Edytą Krzemień – sopran i Damianem Aleksandrem - tenor.**
Usłyszymy przeboje musicalowe.










# (((((((((((((((((((((())))))))))))))))))))))
# (((((((((((((((((((((())))))))))))))))))))))
# (((((((((((((((((((((())))))))))))))))))))))
# (((((((((((((((((((((XV)))))))))))))))))))))
# (((((((ensemble)))))))
# (((((((((((festival)))))))))))
# (((((((((((((((((((((())))))))))))))))))))))
# (((((((((((((((((((((())))))))))))))))))))))
# (((((((((((((((((((((())))))))))))))))))))))
# (((((((((((((((((((((())))))))))))))))))))))
# (((((((((((((((((((((())))))))))))))))))))))

**STARA KOPALNIA**

**8 czerwca - 10 września**

Uroczyste otwarcie:

**8.06 - godz. 17**

Koncert w Montowni:
Emilio Gordoa / Piotr Damasiewicz (Hangar session), Job Karma, Bang-utot.

# ZRĄB

**OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA RZEŹBY**



Autorka: Grażyna Jaskierska-Albrzykowska
„Wyrwane z kontekstu"